

REPUBLIKA

WALKA O GŁOWY SKAZANYCH HITLEROWCÓW

Bojówki narodowych socjalistów chcą opanować Bytom, aby nie dopuścić do stracenia „szturmowców”.

Groźby Hitlera pod adresem rządu Papena.

Berlin, 23 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna). Wyroki wydane przez rząd bytomski na pięciu hitlerowców są nadal przedmiotem dyskusji w kołach politycznych.

Cała prasa poświęca obszerne artykuły tej sprawie.

Omawiana jest kwestja, czy wyroki zostaną wykonane, względnie czy też rząd pruski, jako instancja miodarodajna, zdecyduje się na skorzystanie z przysługującego mu prawa łaski, bowiem od wyroku sądu specjalnego niema odwołania, przewidziana jest natomiast możliwość wznowienia rozprawy.

Obrońcy skazanych zapowiedzieli postawienie odnośnego wniosku.

W tym wypadku nowa rozprawa od byłaby się już przed właściwym sądem zwyczajnym.

Komisaryczny rząd pruski w najbliższych dniach ma podjąć decyzję co do zastosowania prawa łaski.

Berlin, 23 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa donosi, że decyzji w sprawie skazanych na śmierć hitlerowców oczekiwac należy dopiero za kilka dni.

BERLIN, 23 sierpnia.

Berlińska prasa wieczorna donosi z kół miodarodajnych, że rząd gotów jest wyciągnąć z wyroku sądu bytomskiego wszelkie konsekwencje, niezbędne dla utrzymania autorytetu państwa. Oznacza to, według dzienników, że czynniki rządowe wypowiedzą się za wykonaniem wyroku.

Czy wyroki będą wykonane?

Berlin, 23 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacji „Deutsche Allgemeine Zeitung” koła rządowe uważają, że NIE NALEŻY OCZEKIWAĆ ULASKAWIENIA SKAZANYCH.

Wczoraj wieczorem odbyła się w tej sprawie konferencja między kanclerzem Papenem, ministrem Schleicherem i pruskim wicekomisarzem dr. Brachtem. Miodarodajne koła wskazują z naciskiem, że autorytet państwa pruskiego wymaga zastosowania w całej pełni obowiązujących ustaw.

Wyroki i sprawa ich wykonania nie pozostaną bez wpływu na sytuację polityczną. Ewentualne ulaskawienie skazanych nastąpić będzie mogło jednakże tylko wówczas jeżeli partja hitlerowska zaprzestanie prób wywarcia nacisku politycznego na miodarodajne instancje.

Odezwa Hitlera.

Berlin, 23 sierpnia.

Hitler wystosował do skazanych pismo następującej treści:

— Towarzysze moi! W obliczu tego potwornego krwawego wyroku łączcie się z Wami w uczuciu bezgranicznego przywiązania. Wolność wasza od tej chwili jest sprawą naszego honoru, zaś walka przeciwko rządowi, który

Demonstracje hitlerowców w Bytomiu.

Karabiny maszynowe na ulicach.

Katowice, 23 sierpnia. Noc ubiegła minęła w Bytomiu pod znakiem demonstracji hitlerowskich.

W godzinach porannych rozszalała się w Bytomiu pogłoska o zamordowaniu przez hitlerowców prokuratora wczorajszego procesu. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwa. Miejscowe organizacje hitlerowskie wystosowały depeszę do ministra komisarycznego Brachta w sprawie niedopuszczenia do wykonania wyroku śmierci.

W mieście panuje niezwykle podniecenie, które zwiększa się jeszcze wskutek ciągłego napływan'a z okolic aut z bojówkami hitlerowskimi.

Bojówki te mają za zadanie nie dopuścić do wykonania wyroku na skazanych hitlerowcach.

Na ulicach miasta w różnych punktach ustawione są karabiny maszyno-

wego przywiązania. Wolność wasza od tej chwili jest sprawą naszego honoru, zaś walka przeciwko rządowi, który

we z obsługą policyjną. Również cały gmach sądu jest otoczony policją.

Berlin, 23 sierpnia. W dniu dzisiejszym w południe przed gmachem sądu i więzienia w Bytomiu

ODBYŁY SIĘ DEMONSTRACJE NARODOWYCH SOCJALISTÓW.

Policja interwenjowała rozpraszając demonstrantów, którzy po pewnym czasie zebrałi się ponownie. Aresztowano więc o. o. z Wrocławia przybyła wielka ilość hitlerowców z postem narodowo - socjalistycznym Heinesem. Heines w rozmowie ze skazanymi zapewnił ich, że

WYROK NIE BĘDZIE WYKONANY.

Rozeszły się pogłoski, jakoby skazani mieli być przewiezieni do Nissy, jednak jak slychać w'eści te są nieprawdziwe.

dopuścić do tego wyroku, naszym obowiązkiem.

Na łamach „Völkischer Beobachter” ogłasza Hitler odezwę, zawierającą nie zwykle ostre ataki na rząd Papena.

Wyrok ten — oświadcza Hitler — ostatecznie zdecydował o stanowisku narodowych-socjalistów wobec rządu von Papena. Nazwisko Papena zostało zapisane na kartach dziejów Niemiec krwią bojowców narodowych.

Odezwa kończy się oświadczeniem, że

TERAZ ROZPOCZNE SIĘ WALKA O GŁOWY SKAZAŃCÓW.

Enuncjacja rządu.

Berlin, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ogłoszony został urzędowy komunikat: Wobec aktów gwałtu w walce wewnętrzno - politycznej, narażającej w najwyższym stopniu na szwank autorytet państwa, rząd Rzeszy wprowadził najostrzejsze kary przeciwko terrorowi politycznemu. Z chwilą wejścia w życie dekretu musi on być stosowany wobec wszystkich, którzy naruszają przepisy ustaw, bez względu na osoby lub partje. Rząd Rzeszy uważa za konieczne zastosowanie wszystkich środków siły, jakimi państwo rozporządza, celem przestrzegania praw i nie ścierpi, aby jakiegokolwiek stronnictwo występowało przeciwko zarządzeniom. Komunikat porusza sprawę wyroku sądu w Bytomiu przeciwko hitlerowcom — namieniony atak podjudzonej opinii publicznej przeciwko temu wyrokowi powinien zwrócić się przeciwko sprawcom krwawego wydarzenia, nie przeciwko rządowi, który w interesie ogółu musiał wydać tak ostre zarządzenia.

Nowe akty gwałtu.

Berlin, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W jednej ze wsi pod Olsztynem niewysłedzeni sprawcy podrzucili pod szereg domów granaty ręczne, które jednak nie eksplodowały. Na rynku w Kolobrzegu doszło ubiegłej nocy do starć pomiędzy narodowymi socjalistami a młodzieżą reichsbannerowską. Pięciu reichsbannerowców zostało raniionych.

Klara Zetkin jedzie do Berlina.

Berlin, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa komunistyczna donosi, że Klara Zetkin pomimo złego stanu zdrowia postanowiła wyjechać do Moskwy. — Weźmie ona udział w kongresie antywojennym w Amsterdamie, a następnie uda się do Berlina by uczestniczyć w inauguracyjnym posiedzeniu Reichstagu.

Ofenzywa japońska w Chinach

Zażarte walki w prowincji Jehol.

Paryż, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja „Indopacifique” donosi, że japończycy rozpoczęli ofenzywę w kierunku prowincji Jehol, gdzie toczą się zażarte walki. Plany japońskie zmierzają do przyłączenia tej prowincji do Mandżurji.

Plany te napotykają na wielkie trudności. Generał Czang Tsue Liang zdecydowany jest na energiczną interwencję. Oddziały jego skoncentrowane są jednak głównie na południe od Wielkiego Muru Chińskiego. Generał chiński oświadczył, że zdecydowany jest na prowadzenie walki dopiero wówczas, gdy wojska japońskie przekroczą Mur Chiński.

Po zniesieniu bojkotu Gdańska.

Zadowolenie wśród obywateli W. Miasta.

Gdańsk, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z uchwałami Z. O. K. Z. w sprawie zaprzestania bojkotu w stosunku do Gdańska „Danziger Landeszeitung” wyraża nadzieję, że obecna uchwała ZOKZ wyda rezultaty. Zastrzeżenia przytoczone w uchwale uważa dziennik za zbyt czyste, gdyż Gdańsk zawsze dążył do ugody z Polską.

„Danziger Landeszeitung” zamieszcza pod tytułem „Kompliment Polsk” dla Gdańska” list ogłoszony przez „Ekspres Poranny” opisujący wrażenia wyniesione przez pewnego podróżującego w Gdańsku ujęte nader optymistycznie.

Organ centrowców zaznacza od siebie, że w prasie polskiej dają się zauważyć coraz częściej rzeczywiste oceny w sprawie Gdańska.

Cała rodzina leci przez Atlantyk.

Trzy loty z Ameryki do Europy.

Nowy Jork, 23 sierpnia

Dziś rano wyruszyły dwa samoloty do lotu ponad Atlantykiem. W jednym bierze udział rodzina Hutchinson, która odleciała z Nowego Jorku do Saint John w stanie New Brunswick z zamiarem

lecia przez Atlantyk do Anglii. Drugi lot rozpoczęli dwaj lotnicy Lee i Bohkon. Wyruszyli oni o godz. 10 m. 15 według czasu nowojorskiego z Barre Vermont do Harbourgrace w Nowej Ziemi. Celem lotu ich jest Oslo.

Strejk włókniarzy w Anglii

rozpocznie się w sobotę. — Robotnicy nie godzą się na obniżkę płac. Szoferzy i tramwajarze chcą również porzucić pracę.

Manchester, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wobec niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy przedstawicielami właścicieli zakładów tkackich a przedstawicielami robotników oczekiwane jest ogłoszenie strajku w przemyśle tkackim hrabstwa Lancashire.

STRAJK PRAWDOPODOBNIERZPOCZNIE SIĘ W SOBOTE.

Robotnicy są zdania, iż zgoda z ich strony na redukcję zarobków w niczem nie przyczyniłaby się do poprawy stosunków w przemyśle tkackim i po upływie roku właściciele przedsiębiorstw zaproponowałyby ponowne obniżenie płacy.

Dunaj pochłoniął

cztery ofiary

Wiedeń, 23 sierpnia.

W okolicach Hainburgu wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. 24-letni Norbert Liebl, kąpiąc się w Dunaju, nagle został porwany przez prąd rzeczny i począł tonąć w oczach licznych kąpających się osób.

Natychmiast zarządzono akcję ratowniczą, która jednak okazała się spóźnioną, topielca nie zdołano wydobyć z wody.

Ofiara tragicznego wypadku, jak się okazuje jest bratem Teresy Ronnor, która niedawno podczas przejażdżki łodzią po Dunaju w towarzystwie męża i szwagra również padła ofiarą podobnej katastrofy. Łódź wówczas wywróciła się, powodując zatonięcie 3 osób, wypadek ten wydarzył się w tym samym miejscu, w którym nastąpiło zatonięcie Liebl'a.

Wicepremier Zawadzki powrócił z urlopu.

Warszawa, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pan m.in. Władysław Zawadzki powrócił dziś z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Wizyta floty polskiej w Szwecji.

Sztokholm, 23 sierpnia.

Zapowiedziana na czwartek 25 b.m. wizyta eskadry polskiej oczekiwana tu jest z dużym zainteresowaniem. Eskadra składać się będzie z kontrtorpedowców „Wicher”, „Burza”, oraz z łodzi podwodnych „Zbik”, „Ryś” i „Wilk” pod dowództwem komandora Unruka. Wizyta potrwa trzy dni.

Eskadra szwedzka oczekiwana będzie gości polskich w porcie.

Gwałtowne burze nad Boryslawem i Lublinem.

Boryslaw, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś popołudniu przeszła nad Boryslawem niezwykle gwałtowna burza z piorunami. Jeden z porunów wpadł do mieszkania przy ul. Potok. Średni i poranił 60-letnią staruszkę. Lekarz skonstatował zgon.

W chwilę potem porażona została służąca, która w czasie burzy czerpała wodę ze studni. Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano ją przywrócić do życia, jest ona jednak silnie poparzona.

Lublin, 23 sierpnia.

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przeszła nad Lublinem gwałtowna burza połączona z piorunami. Wskutek ulewy zalanych zostało kilkanaście mieszkań położonych w dzielnicy robotniczej.

Londyn, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mimo wyniku wczorajszego głosowania, wypowiedziającego się ogromną

większością przeciwko znżce uposażeń szoferów i konduktorów autobusowych, towarzystwo eksploatacyjne zdecydowało się wprowadzić za miesiąc

obniżkę w stosunku półtora szylinga tygodniowo dla szoferów, a 1 szyling dla konduktorów.

Syndykat przewoźników będzie musiał w ciągu tego miesiąca zdecydować się przyjąć znżkę lub ogłosić strajk, który unieruchomiłby wszystkie autobusy w Londynie i spowodował ewentualne rozszerzenie się strajku na tramwaje i koleje podziemne.

Londyn, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na 16 tysięcy konduktorów autobusów w Londynie 12 tysięcy wypowiedziało się przeciwko obniżeniu zarobków. Prawdopodobnym jest wybuch strajku.

Proces lapowców w Helsingforsie. Ostre zarządzenia przeciwko gwałtom w Finlandji.

Helsingfors, 23 sierpnia.

Ukazało się rozporządzenie prezydenta republiki dotyczące aresztowania na mocy ustawy o ochronie republiki. Ostrze rozporządzenia zwrócone jest przeciw sprawcom gwałtów, napadów, uprowadzeń i wszelkich czynów pozbawienia wolności. Jak wiadomo — ta kategoria przestępstw szerzy się w sposób zastraszający od czasu powstania ruchu Lappo.

Helsingfors, 23 sierpnia.

Rozpoczął się proces przeciw spraw

com zaburzeń i niepokojów w Nivala. W procesie tym jest około 80 oskarżonych, którzy odpowiadają z wolnej stopy.

Helsingfors, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ukazało się rozporządzenie prezydenta republiki o wejściu w życie fińsko-sowieckiego paktu o nieagresji oraz konwencji koncyliacyjnej.

Wrzenie rewolucyjne w Brazylii.

Wojsko połączyło się z tłumem i opanowało gmachy rządowe.

New York, 23 sierpnia.

Gwałtowna rewolucja przeciwko rządowi brazylijskiego prezydenta Pontu Getulio Vargas, wybuchła w Rio de Janeiro. Rozpoczęło się od manifestacji na wieść o krwawej i zwycięskiej dla rządu bitwie wojsk rządowych z powstańcami. Policja zaatakowała demonstrantów a w pewnym momencie dała salwę w tłum. Paru demonstrantów zostało zabitych.

Gdy władze o tem rozeszły się po mieście, momentalnie tłum chwycił za broń. W kilkudziesięciu punktach miasta

zbrojne oddziały uderzyły na policję, oraz instytucje rządowe w dzielnicy portowej zaś zaatakowano składy towarów. Prezydent Gedulio Vargas wydał rozkaz wyprowadzenia na ulicę wojska. Część z nich odmówiła posłuszeństwa, marynarka wojenna zaś przeszła w całości na stronę powstańców.

W ciągu całego dnia toczyły się na ulicach Rio de Janeiro krwawe walki. Dotychczas jest przeszło dwustu zabitych i rannych.

Zbuntowane oddziały marynarki opanowały gmach parlamentu i minister-

stwa spraw wojskowych. Na pomoc rządowi spieszą w erne pułki z prowincji. W stanach Sao Paulo i Rio Grande do Sul odbywa się gorączkowa mobilizacja nowych oddziałów powstańczych.

New York, 23 sierpnia.

Poselstwo brazylijskie w Waszyngtonie próbuje bagatelizować wybuch walk w Rio de Janeiro. Poselstwo stwierdziło, że oddziały marynarki są wiernie rządowi odmówiły zaś posłuszeństwa tylko niektóre jednostki.

Dwaj studenci utonęli w Jastarni w czasie jazdy kajakiem.

Jastarnia, 23 sierpnia.

W czwartek, dwaj studenci, bawiący na ferjach w Jastarni, wyjechali kajakiem, zaopatrzonemu w żagiel, aby odwiedzić swych znajomych na cyplu półwyspu Helskiego. Droga wiodła przez zatokę.

W sobotę, wójt Boru, letniska, położonego obok Jastarni, otrzymał wiadomość, że na zatoce Puckiej rybacy znaleźli wyrzucony kajak, który następnie przyholowali do brzegu.

W schowku znaleziono szereg drobiażków, m. in. kostium kąpielowy i chu-

steczkę z wyszytym numerem 396 i literą N.

Wstępne dochodzenie wykazało, że kajakiem tym wyjechali dwaj studenci: Jerzy Stolcman, syn dyrektora spółki budowlanej z Warszawy i jego rówieśnik Gasnary, syn dyrektora z Sosnowca.

W toku dalszych dochodzeń, okazało się jednak, że obaj studenci do Helu wogóle nie dotarli i tragedia wydarzyła się prawdopodobnie tuż po wyruszeniu z portu w czwartek.

W dniu wczorajszym, rybacy, którzy wyjechali na zatokę na połów fląder, wyłowili zwłoki Stolcmana.

Młodzieńcy utonęli prawdopodobnie z wyczerpania, bowiem zabrali z sobą pasy ratownicze, które miały ich w razie nieszczęścia ocalić.

Możliwe jest również, że kajak wywrócił się wskutek uderzenia wielkiej fali, wywołanej przez przejeżdżający statek.

Katastrofy widocznie na statku nie zauważono.

Dwa wyroki śmierci w Sowieciech.

Moskwa, 23 sierpnia.

Skazano na śmierć dwóch zamachowców, którzy spowodowali wykoślenie się pociągu około stacji Suzuki na moskiewsko-kazańskiej kolei, w celu ograbienia pasażerów.

Lekarz-dentysta

Józef Halpern

powrócił

Alarm we Francji

z powodu pogłosek na temat likwidacji klauzul rozbrotowych Traktatu Wersalskiego.

W czwartek ubiegły dnia 18-go b.m. premier francuski Herriot przyjął ambasadorów francuskich w Waszyngtonie, w Londynie i w Berlinie.

Bezpośrednio po tem przyjęciu prasa francuska uderzyła na alarm: podobno ambasador francuski w Berlinie poinformował Herriota, że rząd niemiecki w najbliższym czasie zamierza zwrócić się bezpośrednio do rządu francuskiego z propozycją wszczęcia rokowań na temat zniesienia klauzul rozbrotowych Traktatu Wersalskiego. Chodziłoby o zgodę rządu francuskiego na przywrócenie stałej armji, formowanej drogą rekrutacji, o zniesienie zakazu posiadania przez Niemcy czołgów, artylerji ciężkiej, lotnictwa wojennego i t. d. Podobno von Papen, podczas ostatnich konferencji w Genewie i Lozannie, uzyskał jakiejś pół-przyrzeczenie ze strony Herriota, co jest mało prawdopodobne i ze strony Mac-Donalda, co wydaje się bardzo możliwe.

Według tych informacji Niemcy zamierzają, na wypadek niepowodzenia bezpośrednich rokowań z rządem francuskim, wycofać się z konferencji rozbrotowej, odroczonej, jak wiadomo do września. Exodus niemiecki miałby być poparty czynnie przez Włochy, moralnie przez Anglię.

Prasa niemiecka narazie zaprzeczyła pogłoskom co do bliskiej dyplomatycznej akcji rządu niemieckiego na temat „równości zbrojeń”. Ale opinii francuskiej bynajmniej te zaprzeczenia nie uspokoiły. Pojawiały się nowe informacje: stan liczebny Reichswehry, według wiadomości prasy francuskiej, ma być podniesiony o całe 200 000, a to przez wcielenie w jej szereg hitlerowskich drużyn szturmovych. Z pozostałych 250 000 tych drużyn ma być utworzona „armja pracy”, która faktycznie byłaby przedłużeniem Reichswehry.

W ten sposób, rząd niemiecki osiągnąłby cel podwójny: Hitler byłby pozabawiony swej „armji”, no i Traktat Wersalski byłby „rozszarpany”, co pozabawiliby tegoż Hitlera głównego argumentu w zwalczaniu rządu.

Wszystkie te pogłoski i informacje budzą żywy niepokój w opinii francuskiej. Prasa, bez względu na obozy i kierunki, których jest wyrazem, zgodnie wskazuje na niemożliwość przyjęcia postulatu niemieckiego co do równości zbrojeń.

„Echo de Paris” oświadcza, iż rzecz niemożliwą jest dać Niemcom środki do ręki, któreby im pozwoliły po raz wtóry napaść na Francję. Rząd francuski ma obowiązek powiedzieć stanowczo „nie” wobec żądań Niemiec, które sądzą, że im wszystko wolno.

Radykalno - socjalistyczna „Ere Nouvelle” twierdzi, że równość praw jakiejś domagają się dla siebie Niemcy, oznaczałaby niesprawiedliwość dla państw innych.

„Quotidien”, organ lewicy umiarkowanej pisze, że Niemcy żądają równości zbrojeń i kierują tem samym broń przeciwko Polsce i Francji, jednocześnie podważają hegemonję Ameryki i siłę Imperjum Brytyjskiego.

„Liberte” uważa, że o ile pogłoski o przyrzeczeniach Mac-Donalda dla von Papena są prawdą, to „situacja w Europie przedstawiałaby się niezwykle poważnie”.

Bardzo ciekawa jest informacja, jaką podaje specjalny wysłannik dzienni-

Roboty publiczne w Polsce,

sfinansowane przez kapitał międzynarodowy, przyczynią się do odbudowy gospodarczej Europy.

Sprawa definitywnie wyjaśni się jesienią r. b.

Ekonomiści Europy zachodniej (prof. Delaisi i in.), którzy zajmują się całością potrzeb gospodarczych Europy, rozumieją już dzisiaj iż ożywienie przemysłu nie jest możliwe bez podniesienia siły nabywczej 60 milionów obywateli Europy wschodniej.

Że warunki transportowe i kredytowe Europy wschodniej sprawiają, że za centnar zboża, sprzedawanego w Londynie za 80 fr., rolnik w Europie wschodniej otrzymuje zaledwie 35-40 fr. (11,5 - 13 zł.), gdy rolnik kanadyjski przy znacznie lepszych warunkach transportowych i kredytowych, za tenże centnar zboża osiąga jednak 50-55 fr. Te same warunki transportowe i kredytowe sprawiają, że produkt przemysłowy francuski może być sprzedawany w Kanadzie, odległej od Francji o 4-5 000 kilometrów o wiele taniej, aniżeli w Europie wschodniej,daleko bliżej położonej od Francji.

W Europie wschodniej, przy złych drogach i braku taniego kredytu, towar francuski, zanim dotrze do rąk konsumenta rolnika, zyskuje 4-ro lub

5-cio-krotną podwyżkę swej ceny i staje się zgoła niedostępny dla rolnika wschodnio - europejskiego. Dlatego problem ulepszenia warunków transportu t. j. budowy dróg szosowych, kolej żelaznych, kanałów, portów i t. p. w Europie wschodniej wysuwa się na czoło problemu uzdrowienia stosunków gospodarczych w całej Europie.

Rząd polski, w odpowiedzi na cyrkularz Ligi Narodów, opracował projekt robót publicznych w Polsce, wydany obecnie przez Polską Agencję Telegraficzną w broszurze w języku francuskim i angielskim (Les travaux publics en Pologne. The public Works in Poland - Warszawa 1932).

Projekt zawiera budowę 8 wielkich mostów na Wiśle (54 mil. zł.), 25 małych (9-100.000 zł.), ulepszenie dróg lądowych według projektu Puricellego kosztem 433.556.000 zł. lub według projektu „Novodrogu” kosztem 60.000.000 zł.

Dalej, projekt wysuwa prace komunalne na Śląsku kosztem około 30 mil. zł., asenizację i zaopatrzenie w

wodę szereg miast (Łowicz, Rzeszów, Łomża, Łódź) — kosztem 92.625 000 zł., elektryfikację Polski kosztem 279 mil. złotych.

Razem projekt przewiduje wydatek 1.096.931.000 zł. w pierwszej partji robót (ogólnokrajowych) i 735.815.000 na roboty komunalne (w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lwowie, Włocławku i t. d.).

Projekt ten, podpisany przez ministra Norwid - Neugebauera dn. 15-go grudnia 1931-go roku, złożony został Lidze Narodów. Prócz tego, Rząd Polski przedłożył w odpowiedzi na kwestjonariusz Ligi Narodów z dn. 13. 10. 1931 r. notę wyjaśniającą, dotyczącą projektów sekcji hydrotechnicznej.

W nocie tej rząd polski wskazuje, że naturalne warunki istniejących w Polsce dróg wodnych sprzyjają znakomicie rozwinięciu wodnej sieci komunikacyjnej, a to zarówno w kierunku z południa na północ, jak i ze wschodu na zachód. Nota wskazuje, jakie roboty należałoby wykonać, celem realizacji połączeń wodnych według osi północno-południowej i wschodnio-zachodniej.

Realizacja tych wszystkich projektów, wysuniętych przez Rząd Polski w Lidze Narodów nabiera szans prawdopodobieństwa, w miarę gruntowania się wśród kierowników myśli gospodarczej w Europie tego przeświadczenia, że podniesienie dobrobytu rolników Europy wschodniej jest koniecznym warunkiem ożywienia przemysłu i handlu w Europie zachodniej.

Srodków na wykonanie robót publicznych w Europie wschodniej powinny dać państwa Europy zachodniej gdyż leży to całkowicie w ich interesie. Przewidywane jest wypuszczenie wielkiej międzynarodowej pożyczki dla robót publicznych na wschodzie Europy, pozostającej pod kontrolą Ligi Narodów oraz Banku Wyplat Międzynarodowych.

Jeśli tedy nie zajdą jakieś nieoczekiwane wypadki międzynarodowe i o ile wogóle nie zaniknie myśl i wola skierowana ku ratunkowi gospodarczemu Europy, już na jesieni tego roku możemy oczekiwać zdecydowanych posunąć w kierunku realizacji projektów wielkich robót publicznych w Europie Wschodniej, a więc i w Polsce. Asper.

Rząd austriacki uratowany.

Parlament zatwierdził umowę lozańską.

Wiedeń, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj przed południem odbyło się ostatnie posiedzenie rady narodowej przed ferjami letnimi. Na porządku dziennym znajdowało się przedłożenie rządowe, dotyczące pożyczki lozańskiej nad którem musiało się odbywać ponowne głosowanie z powodu sprzeciwu rady związkowej.

Umowa lozańską została uchwalona 82 głosami przeciw 80. Ta sama ilość głosów został odrzucony wniosek wielko niemieców, domagający się urządzenia plebiscytu w sprawie umowy lozańskiej.

Wiedeń, 23 sierpnia.

Dzisiaj popołudniem odbył się uroczysty pogrzeb b. kanclerza związkowego, prezydenta policji, dr. Jana Schobera.

Kondukt pogrzebowy ruszył z gmachu policji do kościoła Votivkirche. Na czele pogrzebu kroczył oddział policji, szwadron kawalerji i kompanja piechoty. Za trumną kroczyła najbliższa rodzina zmarłego, tuż za nią prezydent republiki Miklas, kanclerz Dolfuss w otoczeniu ministrów, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele parlamentu i t. d. Pochód zamykały — pułk piechoty, oddział artylerji i oddział policji konnej.

Włosi wycofali się z rajdu

dokoła Europy na rozkaz min. lotnictwa.

Paryż, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja Havasa donosi z Rzymu: Włoski minister lotnictwa polecił lotnikom włoskim biorącym udział w europejskim rajdzie określonym samolotów turystycznych wycofać się z zawodów. Decyzja ta została powzięta na skutek wypadków jakim ulegały samoloty włoskie. Jak wiadomo aparat Susteri spadł w Elberga w okolicach Geny z powodu oberwania się skrzydła.

Pilot zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, towarzysząc jego poniósł śmierć. Dzisiaj rano taki sam wypadek miał lotnik włoski de Angelli, któremu jednak udało się wylądować. Istnieją podstawy, że wypadki spowodowane zostały wadliwą konstrukcją aparatów. Włoski minister lotnictwa polecił komendantowi strefy lotniczej w Medjolanie gen. Taccini bezzwłocznie przeprowadze-

nie śledztwa. Typ samolotów włoskich biorących udział w rajdzie został niedawno zakwalifikowany.

Paryż, 23 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Uczestnicy międzynarodowego rajdu samolotów turystycznych przylecieli dziś do Cannes. Pierwszy przyleciał o godz. 11 m. 10 niemiec Seideman przed swym rodakiem Massenbachem, i włochem Colombo. Jako 11 z kolei przybył Zwirko, 13 — Karpiński. W Cannes wycofali się z rajdu piloci włoscy de Angelli, którego aparat uległ uszkodzeniu, urwał się skrzydło, oraz Lombardi, Viazzo i Stoppani. Do Ljonu pierwszy przyleciał o godz. 22 m. 58 niemiec Seideman drugi o godz. 13-40 Massenbach, trzeci — o godz. 13-41 — Colombo. Jako 13 z kolei przyleciał Gedgoud. Włoch w Colombo w Ljonie wycofał się z rajdu.

ka „L'intransigent” z Berlina. Według tej informacji, pomiędzy sztabem Reichswehry a sztabem francuskim toczyły się już rokowania na temat ewentualnej organizacji Reichswehry. Dopiero buńczuczne wynurzenia g. Cchlejchera w znanym odczytaniu radiowym położyły kres tym rokowaniom.

W każdym razie wypadki i pogłoski ostatnie zaniepokoiły głęboko opinie francuska. W ciągu lat całych opinia francuska przysłuchiwała się z zupełną niemal obojętnością wojowniczym okrzykom, jakie rozlegały się w Niemczech pod adresem Polski, sojusznik Francji. Dzisiaj opinia francuska przez

wiele lat wiedziona po manowcach ugody z Niemcami, widzi już, że pod pretekstem „równości zbrojeń”, Niemcy usiłują uzyskać możność powtórnego napadu na Francję.

Czy niepokój, jaki objawia się dzisiaj we Francji, jest początkiem poważnego i trwałego zwrotu w opinii, czy też chwilową przerwą w pacyfistycznej drzemce, okaże to przyszłość.

Zaniepokojenie we Francji uzbrojeniu wemi planami Niemiec jest w każdym razie faktem godnym uwagi dla opinii polskiej.

Dzeta.

Profesor - pacyfista niemiecki

pozbawiony prawa nauczania.

Berlin, 23 sierpnia.

Profesor nadzwyczajny w Heidelbergu Gumbel, znany pacyfista na wniosek senatu akademickiego został pozbawiony prawa nauczania. Koła nacjonalistyczne od szeregu lat prowadziły ostrą kampanję przeciw prof. Gumbelowi. Na terenie Uniwersytetu dochodziło wskutek tego niejednokrotnie do zaisk między młodzieżą prawicową a lewicową.

Prof. Gumbel jest matematykiem i zajmuje się specjalnie statystyką. Obecnie prof. Gumbel przebywa w Ameryce.

Zamknięcie szkół w Pile

z powodu epidemji paraliżu dziecięcego.

Pila, 23 sierpnia.

Panująca od pewnego czasu w Pile choroba Heine-Medin'a (paraliż dziecięcy), która spowodowała tu 5 wypadków śmiertelnych na 14 zachorowań, oraz zmusiła władze sanitarne do zamknięcia szkół na przeciąg 2 tygodni, rozszerza się wzdłuż całego pogranicza.

Ostatnio zanotowano już wystąpienie tej choroby w powiatach bytomskim i lebońskim na Pomorzu Pruskim.

Dźwiękowe
GRAND-KINO

Dziś! Wielka premiera Dziś!

Niebywały, potężny, egzotyczny film nad filmy! Arcydzieło — przewyższające „BIAŁE CIENIE”.

„TABU”

Przepiękny artystyczny dramat o potężnej erotycznej treści.

Reżyserja — słynnego mistrza F. W. MURMANA. — Fascynujący ten film ogląda się z niebywałem zainteresowaniem

Piękne młodzie! Cudowne tańce! Szczyt techniki i reżyserji!

W rolach głównych występują mieszkańcy mórz południowych i kobiety w strojach... EWY!

Nad program: Groteska Fleischera oraz aktualności Paramountu.

Ceny miejsc pomimo bogatego programu **zniżone**. — Początek o godz. 4.30 popoł., w sobotę i niedzielę o 12.30

na poranki od 50 groszy.

100-4

I-szy Dźwiękowy
KINO-TEATR

Dziś i dni
następnych!

„SPLENDID”

Na rutowicza 20

„ŚLEDZTWO”

„Śledztwo” — Jaskrawy snop światła rzucony na ludzką miłość, nienawiść, aktualny palący temat, żywo tętniąca rzeczywistość.

Uwaga! Dziś na ekranie zwycięstwo i przemówienie na Olimpiadzie w Los Angeles naszego rodaka KUSOCINSKIEGO w biegu na 10.000 metr., prócz tego aktualności zagraniczne.

Tryumf mówionego filmu produkcji Eryka Pommera, reż. Roberta Siódmaka i Henri Chometta pod tyt.:

według utworu Maxa Aisberga i Otto-
na E. Hesse. W roli głównej doskona-
ły JEAN PERIER i uroczą ANNA
BELLA, znana z filmu „Jej Eksce-
lencja”.
CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Zjazd rady naczelnej

Chrześcijańskiej Demokracji.

(i) Jak się dowiadujemy, w niedzielę 28 sierpnia r. b. w Poznaniu odbędzie się zjazd rady naczelnej chrześcijańskiej demokracji. Tematem brad, poza sprawami organizacyjnymi będzie m. in. sprawa ustawy samorządowej oraz oświetlenie sytuacji politycznej i gospodarczej państwa.

Z Łodzi w zjeździe wezmą udział: ławnik Wł. Adamski, ławnik A. Harasz i prezes zarządu wojewódzkiego L. Dębczyński.

Epidemia na prowincji.

Jak się dowiadujemy — w niektórych miejscowościach województwa łódzkiego, zwłaszcza na wsiach, wystąpiły epidemicznie dur brzuszny i czerwonka.

W przeciwieństwie do duru brzusz-
nego, którego wypadki notowano są na-
ogół nieliczne, czerwonka grasuje w
niektórych wsiach z dużym natężeniem.

67 osób na ławie oskarżonych.

Oskarżony Gozdalski i jego „pracownicy” staną
wkrótce przed sądem.

(i) W najbliższych dniach odbędzie się w Łodzi niecodzienny proces sądowy. Będzie on wyjątkowy już chociaż-
by z uwagi na liczbę oskarżonych, któ-
rzy staną przed sądem. Jest ich 67.
67 oskarżonych i tylko kilku, lub najwy-
żej kilkunastu świadków.

Wszyscy ci oskarżeni to byli „prac-
ownicy” Saturnina Gozdalskiego, czło-
wieka przedsiębiorczego tak dalece, że
założył zakład robót kamieniarskich tyl-
ko po to, by przyjmować i zwalniać, u-
dzielać świadectw o chorobie, lub o in-
nych powodach niezdolności do pracy
swemu bardzo licznemu „personelowi”.
O aferze tej pisaliśmy swego czasu ob-
szernie.

Interes Gozdalskiego prosperował i
rozwijał się znakomicie. Amatorów po-
bierania zasiłków w kasie chorvch było
wielu; wielu było też ludzi, którzy bar-

dzo chętnie inkasowali z furduszu bez-
robocia, lub z innych instytucji zasiłki
na podstawie świadectw jakie wysta-
wiał Gozdalski — szef firmy „Greji”.

Sprawa wyszła na jaw wskutek a-
nonimów, jakie poczęły wpływać do Fun-
duszu Bezrobocia.

Po pewnym czasie pokło całe przed-
siębiorstwo, choć było ono jednak dosko-
nałe zorganizowane, miało licznych agen-
tów i pracowało ku zadowoleniu licznej
klienteli.

Sześćdziesięciu siedmiu oskarżonych
— to w łwiej części klienci Gozdalskie-
go, jego fikcyjni pracownicy. Oczywi-
sta, iż na czele tych pracowników zasiad-
zie sam szef — najczęściej ze wszystkich
odpowiedzialny.

Interesujący ten proces — z uwagi
na obfity materiał i liczbę oskarżonych
— potrwa kilka dni. (g).

Kosa,

jako strach na wróble i kawkę.

W Bawarii dolnej, na podgórzu Alp,
chłopi używają kosa jako strachu na
wróble i ptaki drapieżne. Twierdzą oni,
że stara, wyszczerbiona kosa, przywią-
zana do drzewa, nasładuje z oddali do
zludzenia skrzydło jastrzębia. Podobno
praktyka wykazała, iż istotnie od czasu
wprowadzenia kos jako strachu, ptaki
wyrządzają znacznie mniej szkód na po-
lach i w ogrodach, a pozatem kosa te
odstraszają drapieżników którzy, jak
jastrzębie, wrony itd. wyrządzają szkody
wśród nactwa domowego.

**Nieście pomoc
naibiedniejszym!**



Dr. Edmund Wieliński.

Obrońa władzy, sumienia i demokracji w kodeksie karnym 1932.

II.

Nikt nie zaprzeczy, że nowy polski
kodeks z r. 1932 dobrze uczynił, iż swe-
mi przepisami, które przytoczyłem, chce
wybitnie utrudnić powtórzenie „tańczą-
cej mądrości” naszej „demokracji” poli-
tycznej a la 1922 i 1930.

Niewątpliwem też jest dla mnie, że
polityczne wypadki w Polsce od 1930 r.
są autorem art. 99, grożącego sankcją
karną nie niższą, niż 10 lat więzienia te-
mu, kto będzie „usiłował skłonić obce
państwo, lub organizację „międzynarod-
ową do działań na szkodę Polski”. W
rekwizytorni 1930 r. zauważono i te ele-
menty przyszłych rządów „demokracji”
politycznej, która gotując się do „osta-
tecznej rozprawy”, czyniła co należy,
aby „osłabić ducha obronnego społeczeń-
stwa”.

Komicy z r. 1922, ci, co najwyżej ska-
kali z radości, kiedy wybierali Prezy-
denta Wojciechowskiego i nie niżej ska-
kali z radości, kiedy 13 maja 1926 r. te-
go Prezydenta z Warszawy, wypędzano
armatami, powinni nauczyć się na pa-
mięć nowych artykułów o „zbrodniach
stanu”, — bo to oni są ojcami tych prze-
pisów, a nie dobrzy uczeni polscy, Rap-
peport, Jamontt czy minister Michałow-
ski. Polski historyk im podziękuje pewno
bez zazdrości...

Millem jest, że polski kodeks z roku
1932, otacza specjalną troskliwością su-
mienie publiczne w Rzeczypospolitej,
chroniąc niezależność i czystość gło-
sowania w Polsce we wszystkich sprawach

publicznych, odbywających się czy to
na podstawie Konstytucji, czy jakiej in-
nej, obowiązującej ustawy. Art. 118 za-
kazuje wpływania wbrew prawu na wyni-
k głosowania, a fałszowanie list wybor-
czych przez pominięcie wpisania upraw-
nionych do głosowania, oddanie głosu
nieuprawnionemu, nadużycia przy przy-
mowaniu i obliczaniu głosów, karze bar-
dzo surowo, bo aresztem, a nawet wię-
zieniem do lat pięciu! Nie mniej stanow-
czo, to znaczy nie niższą karę wyznacza
kodeks karny z r. 1932 za przeszkadza-
nie zgromadzeniom wyborczym i swo-
bodnemu wykonywaniu prawa gło-
sowania (art. 119).

Choć osobiście jestem przekonany
że te przepisy najmniejszą radość czynią
najgłośniejszym, tym już jakby zawodo-
wym obrońcom „wolności sumienia”, to
mimo to, sądzę, że pewnie cała Polska
będzie z tych przepisów zadowolona. A
to tembardziej, że art. 123 przewiduje
karę do 5 lat więzienia dla tych, co
„przyjmują korzyść majątkową lub oso-
bistą dla siebie lub innej osoby za wy-
warcie wpływu na sposób głosowania,
lub za powstrzymanie kogoś od gło-
sowania, jeżeli ten ktoś jest do głosowania
uprawniony.

W r. 1932, w Polsce, pod rządami
gabinetu marszałka Piłsudskiego, rząd
Aleksandra Prystora, aby „pogwałcić
wolność polityczną kraju” — ogłasza art.
124, który jest znakomitą ochroną istnie-
jących przepisów prawa politycznego w
Polsce, a specjalnie tajności głosowania.

Samo „zapoznanie się z treścią cudzego
głosu wbrew przepisom o tajności gło-
sowania” ma być w Rzeczypospolitej w
myśl art. 124, karane aresztem do jed-
nego roku.

Polski kodeks karny r. 1932 poprze-
dza nadejście przygotowywanego ko-
deksu nowych polskich praw zasadni-
czych. Te kwestje ustrojowe są dla przy-
szości kraju sprawami znaczenia pierw-
szorzędnego. Jak w nowej Konstytucji
polskiej będą postawione ważne sprawy
polityczne i obywatelskie, o których
przed chwilą mówiłem za kodeksem
karnym z 11 lipca, to już jest niewątpli-
we z artykułów przytoczonych. Kodeks
karny z r. 1932 zaprzeczył autorytatyw-
nie „wieści gminnej” o gwałcie praw-
nym na sumieniu wyborcy, rządzącego
Polską i narodem.

Nowy polski kodeks karny z 11 lip-
ca 1932 r. obok obrony Państwa i jego
władzy, jest twierdzą obroną Polaka w
kraju, jego praw obywatelskich i poli-
tycznych, jego stowarzyszeń, zgroma-
dzeń i jego czci osobistej, jego instytu-
cji państwowych i samorządu i jego
rozwoju demokratycznego.

Mądrzy jego twórcy słusznie się spo-
dziewają, że on „ma wszelkie dane do
przetrawienia przez długie lata”.

Tak teoretycy, jak i prawnicy prak-
tykujący, przyznają im słusność. Nowy
kodeks ma wszystkie dane, aby prze-
trwać długie lata, — z wyjątkiem jed-
nego wielkiego... „danego”.

Tem jednym „ale”, to ten sędzia, któ-
ry z woli tego kodeksu ma być sędzią
rzeczywistym nareszcie, a nie, jak do-
tychczas, odgadywaczem zagadek kazu-
istycznych trzech kodeksów z początków
drugiej połowy XIX stulecia. Nowe na-
sze prawo karne żąda od sędziego bar-
dziej dużo! Jego „swobodne uznanie” w

indywidualizowanu tak winy jak i kary:
to sprawa nader poważna.

Jak sędzia polski to zadanie spełni,
takim będzie w kraju poczucie bezpie-
czeństwa prawnego. Nie tylko prawo,
ale i wymiar tego prawa, a zatem sędzia
zaderyduje, czy to bezpieczeństwo praw-
ne nie będzie tylko literaturą. To też
prawo musi temu sędziemu dać odpo-
wiednie warunki.

Nasz kodeks z 11 lipca jest spo-
winowaony ideowo z kodeksami cze-
chosłowackim i szwajcarskim, ale czy
warunki naszego sędziego są warunka-
mi sędziego tamtych krajów? Sędzia
szwajcarski, a także czechosłowacki ma
warunki znacznie przychylniejsze, — a
nasz sędzia, od którego nowy kodeks
żąda wiele, powinien również mieć wie-
le... nie tylko do życzenia sobie i swoim
kolegom.

Mam przeświadczenie, że rok cięż-
kiej pracy M. Sprawiedliwości nad ko-
deksem nie pominął także pytania, jak
sędzia podola, jeżeli dziś już nie może
podolać trudnościom, które się mnożą
nie z jego winy; które się mnożą może
z winy niczyjej, które jednakże się mno-
żą i trwają. Sędzia musi mieć przede-
wszystkiem wolną głowę i oblicze bez
śladów troski codziennej... Kiedy nowy
kodeks karny zrywa tę „umowę”, jaką
jest obecny kodeks jako kontrakt spo-
łeczeństwa z jednostką i daje tej jedno-
stce lepsze warunki niż ona miała w ko-
deksie starym, to zdaje mi się, że jest
słusznym, aby sędzia nie był traktowa-
ny inaczej, gorzej, niż pod sądny.

Piszę o tem wyraźnie, bo wiem, że
jest wolą społeczeństwa, aby sędzia w
Polsce wolnej czuł się panem, a nie ofia-
rą z przekonania.



| | |
|--------------------------------|--|
| SIERPIEN 24 ŚRODA | Dzisiaj Bartłomiej Ap. Jutro Ludwika Kr. Franc. |
| | Wschód słońca 4.33 |
| | Zachód słońca 13.44 |
| | Wschód księżycy 21.28 |
| | Zachód księżycy 14.27 |
| Długość dnia 14.34 | |
| Ubyło dnia 2.20 | |

Podział pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego.

(i) O negdaj wieczorem odbyło się, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym dokonano podziału sum, przeznaczonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na ożywienie ruchu budowlanego w Łodzi.

Po rozpatrzeniu wszystkich podań, komitet postanowił z przydzielonego kontyngentu pozostałą kwotę 151.000 zł. podzielić w następujący sposób: 60.600 złotych na pożyczki budowlane dla 18 petentów w Łodzi i 89.650 zł. na pożyczki budowlane dla 30 petentów z powiatu łódzkiego.

W dalszym ciągu obrad postanowiono, w razie gdyby pozostała jeszcze jakaś kwota z tych funduszy, co może nastąpić, gdy B. G. K. nie zatwierdzi podziału komitetu rozbudowy miasta, upoważnić prez. Ziemięckiego do udzielenia pożyczek innym zgłaszającym się petentom.

1 września

rozpoczęcie roku szkolnego.

(i) W dniu wczorajszym dyrekcje wszystkich szkół w Łodzi otrzymały zawiadomienie z kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego (do którego, jak wiadomo włączony został okręg łódzki), iż początek roku szkolnego wyznaczony został na dzień 1 września.

W dniu tym odbyć się mają nabożeństwa na intencję nowego roku oraz zaznajomienie uczniów z nowymi podręcznikami i programami szkolnymi. W dniu 2 września rozpoczyna się normalne zajęcia we wszystkich szkołach średnich i powszechnych.

Redukcja podatku od psów.

Oryginalna akcja w Łodzi.

(i) Jak się dowiadujemy, w Łodzi zainicjowano bardzo oryginalną i interesującą akcję. Mianowicie towarzystwo przyjaciół zwierząt postanowiło zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o obniżenie podatku od psów, motywując to względami humanitarnymi.

Dość wysoki podatek przy obecnym kryzysie, powoduje, że wiele osób musi wyrzekać się swych zwierząt domowych. Często nie znajdując na nie nabywcy uśmierca zastrzykami ładne, zdrowe i rasowe psy.

Towarzystwo zaznacza, że większość psów w Łodzi utrzymywana jest przez niezamożną ludność i z tego powodu względy humanitarne nakazują obniżenie tego podatku, który przecież nie stanowi zbyt wielkiej pozycji w budżecie miejskim.

Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie p. Ignacy Librach, naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurami następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

BUICK-KARETA
prawie nowy **OKAZYJNIE SPRZEDAM**
Wiad. tel. 231-25, godz. 13-15 15-1

Pęd do studjów na wyższych uczelniach. W ciągu tygodnia zarejestrowano olbrzymią ilość zapisów. Brak szkół zawodowych stwarza nadprodukcję inteligencji

(i) Rok rocznie, gdy rozpoczynają się zapisy do wyższych uczelni w Polsce, opinia publiczna, w szczególności sfery naukowe zaniepokojone są zjawiskiem niezwykle wzrostu ilości słuchaczy. Podobno i w roku bieżącym, aczkolwiek zapisy na wyższe uczelnie rozpoczęły się dopiero przed tygodniem, zaznaczył się już wielki napływ młodzieży do szkół akademickich.

Zjawisko to, jest wysoce niepokojące z tego względu, iż większość młodzieży wstępując na uniwersytet czy politechnikę, nie jest w możności kończyć studjów. Pozostaje wówczas bez żadnego fachu i bez przygotowania do samodzielnego bytu. Z drugiej zaś strony nadmierna ilość kończących wyższe studia przyczynia się do nadprodukcji wolnych zawodów. Wielu młodych lekarzy kręci się bez żadnego zajęcia, tysiące inżynierów odbywa wędrowki z jednej fabryki do drugiej, z jednego warsztatu do drugiego, nie mogąc nigdzie znaleźć pracy.

W ten sposób dyplomowana inteligencja staje w obliczu katastrofalnego bezrobocia, nędzy i głodu.

Wezwania, które ogłaszają rokrocznie sfery naukowe, by młodzież raczej zajęła się studjami zawodowymi, miast zapisywać się bez zastanowienia na wyższe uczelnie, mijają przeważnie bez echa. Z roku na rok rosną kadry

bezrobotnej, dyplomowanej inteligencji, a obok nich — zastępy ludzi, którzy studjów ukończyć nie zdołali. Nie mogąc zarobic na utrzymanie, wykołują się niemal zupełnie.

W jakim kierunku idzie zainteresowanie młodzieży, dążącej do wyższych studjów?

Sprawa ta przedstawia się niezwykle ciekawie i pozwala zorientować się dlaczego właśnie panuje taki pęd w kierunku studjowania na wyższych uczelniach. Aby zrozumieć różnicę, jakie zaszły pod tym względem na przestrzeni ostatnich lat, — przytoczymy krótką statystykę, którą ustaliły senaty akademickie w Polsce.

A więc przed wojną w latach 1910-11 na 100 akademików studjowało: prawo i nauki polityczne — 35,1 filozofie — 26,5, nauki techniczne — 19,6, medycynę — 9,5, weterynarię — 3,8, teologię — 3, nauki handlowe — 0,9 i farmaceutykę — 0,6.

W ciągu dziesięciu lat zmienił się niezwykle stopień zainteresowania naukowych młodzieży. Zmalała procentowo liczba studjujących prawo — 29,1 proc. podniosła się natomiast liczba techników — 23,9 proc. i medyków — 13,2 proc.

A w ciągu następnych 10 lat znów zmieniły się zainteresowania. Nieprzerwanie zmniejszał się stosunek procentowy

do młodzieży studjującej prawo — 26,8 proc. zmniejsza się też stosunek młodzieży studjującej medycynę — 8,1 proc. Zniżkową tendencję miał również stosunek procentowy młodzieży technicznej — 20,2 proc. Stała natomiast zwiększającą wykazywał stosunek procentowy młodzieży na teologii, farmaceutyce, weterynarii, na sztukach pięknych, nauki handlowe podejmowała b. znaczna ilość studentów.

Te zmiany świadczą dobitnie o tem, że po skończeniu szkoły, młodzież dokładnie nie wie, co ma studjować. Rzuca się więc na wydziały, gdzie są możliwości zarobkowania, gdy zaś okaże się nadprodukcja ludzi danego zawodu, przenosi się na inny wydział.

Niezmiernie interesująco przedstawia się też podział zainteresowań do wyższych studjów według wyznań studentów. I tak okazuje się, że u rzymsko-katolików na pierwszym miejscu stoi filozofia, na drugim prawo i nauki polityczne, na dalszych — nauki techniczne, handlowe i medycyna. U grecko-katolików pierwsze miejsce zajmuje prawo, później filozofia, nauki techniczne i medycyna. U prawosławnych na pierwszym miejscu figurują nauki techniczne, później teologia, medycyna i filozofia. U ewangelików — nauki techniczne, później prawo, nauki handlowe i filozofia. U żydów na pierwszym miejscu stoi prawo, na drugim — medycyna, na trzecim — nauki techniczne, a dalej — filozofia i nauki handlowe.

Powyższe dane, opracowane przez senaty akademickie w roku bieżącym, są niezmiernie interesujące. Ale sprzeczają się one do jednego mianownika. Młodzież wybiera sobie w każdym roku taki wydział, który może jej dać w przyszłości łatwy zarobek. Gdy okazuje się np. że w roku 1930/31 mówiło się o zbyt wielkiej ilości młodych lekarzy, w następnym roku akademickim najmniej zgłoszeń jest na medycynę. Gdy w danym roku mówi się o nadprodukcji prawników, w następnym roku najmniej studentów zapisuje się na prawo.

A w konkluzji z roku na rok tysiące absolwentów opuszcza mury uniwersyteckie i politechniczne, z dyplomami w ręku, ale — bez nadziei na utrzymanie posady, stanowiska i zarobku.

I dlatego najwyższy już czas, aby zapowiedziana reforma szkolnictwa zawodowego umożliwiająca studia praktyczne młodzięży kończącej szkoły, została zrealizowana. Rok rocznie biała się nad nadprodukcją inteligencji zawodowej; nie czyni się jednak nic w tym kierunku, by umożliwić młodzieży nauczanie się jakiegoś pożytecznego fachu, bez konieczności marnowania wielu lat na wyższych uczelniach.

Mydło **Kollontaj** jest lepsze..
Z PRALKĄ pierze, chroni, oszczędza 212A

Lustracja sanitarna miasta.

Opieczetowany zakład fryzjerski — Aresztowanie niechlebnego właściciela domu.

Ostatnio, pod przewodnictwem wice starosty Rosickiego, odbyła się konferencja, na której omówiono sprawę obecnego stanu sanitarnego w Łodzi.

Według zgodnych opinii uczestników konferencji — stan sanitarny w mieście jest bardzo zły, a co ważniejsze — pogarsza się jeszcze stale.

W wyniku narady postanowiono przeprowadzić szereg lustracji w różnych punktach miasta.

Lustracje te zostały podjęte pod osobistym kierownictwem naczelnika wydziału karnego przy starostwie grodzkim, p. Artura Rajna.

Łotna brygada sanitarna, która znalazła się m. in. w zakładzie fryzjerskim Józefa Konsztata, przy ul. Napiórkowskiego 3, stwierdziła, iż wszystkie ręczniki używane przy obsłudze klientów są okropnie brudne i zatłuszczone. Tak samo brudne, oddawna nieczyszczone były grzebienie. Poza tem stwierdzono, iż w zakładzie Konsztata nie dezynfekowano wogóle brzytw, które — przed użyciem — winny być zanurzane w roztworze sublimatu.

Wobec tak niestłuchanego pogwałcenia wymogów władz sanitarnych — zakład został opieczetowany, a jego właściciel pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Na tejsze posesji komisja skonstatowała, iż studnia znajduje się znacznie niżej poziomu podwórza, w bezpośrednim sąsiedztwie zlewu, ścieki z którego, nie mając żadnego odpływu, wsiekają w ziemię tuż przy studni, koło której — wobec wglębenia, tworzyć się musi sadzawka po każdym deszczu. Poza tem, jak się okazało, studnia ta była od sześciu miesięcy nieczynna.

Wobec stwierdzonej złej woli właściciela domu, posiadacza większego składu manufaktury przy ul. Nowowiejskiej 5, Małcha Mersela, został on skazany w drodze administracyjnej na karę bezwzględnego aresztu na przeciąg dwóch tygodni i bezzwłocznie aresztowany.

Ponadto łotne komisje sanitarne sporządziły szereg protokółów w sklepach gdzie owoce i artykuły spożywcze nie były zabezpieczone przed muchami i kurzem. Sporządzono również protokoły tym właścicielom sklepów, którzy ustawiają kosze z owocami na stołkach i chodnikach przed sklepem, nie zabezpieczając towaru przed osiadaniami kurzu. (p)

Pozbawienie prawa do zapomóg za przeprowadzkę z jednego domu do drugiego.

(i) W dniu wczorajszym do urzędu wojewódzkiego zwróciła się delegacja bezrobotnych, zamieszkałych w miejskich domach, prosząc o roztoczenie nad nimi opieki w tym kierunku, aby mogli nadal otrzymywać zasiłki, których w bardzo oryginalny sposób zostali pozbawieni.

Chodzi o to, że magistrat, po wykończeniu kolonii drewnianych domków na Chojnach przeniósł tam eksmitowanych, osiedlonych dotąd przy ulicy Napiórkowskiego 76.

Eksmitowanymi są przeważnie bezrobotni. W czasie zamieszkiwania w ba-

rakach mieli oni prawo do pobierania zasiłków z grodzkiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Obecnie jednak, gdy mieszkają na Chojnach, a tem samem poza faktycznymi granicami miasta, utracili prawo do świadczeń.

Ponieważ jednak pozostają nadal bez żadnych środków do życia, proszą urząd wojewódzki o zajęcie się tą sprawą, gdyż fakt przeniesienia ich z jednego domu do drugiego nie powinien wpływać na odebranie im prawa do zasiłków.

Sprawa ta będzie rozpatrywana w najbliższych dniach.

Wkrótce
Arena
namietności
z Liana Haid
w roli głównej 100 1

TEATR

MUZYKA SZUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Dziś i codziennie wieczorem doskonały dramat H. Lejwika, autora Golema „Królestwo nędzy”. Ceny miejsc popularne. Początek o godzinie 9-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Sensacja i humor, wybuchy śmiechu i nieustanna wesołość, oto cechy dzisiejszego wieczoru. A więc wszyscy Łódzianie spotkają się dziś na pikantnej farsie „Moja panna mama”, w której tytułową rolę kreuje W. Niedziałkowska.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

ŚRODA, dnia 24 sierpnia 1932 r.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.

12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.

12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.

12.45—13.25: Płyty gramofonowe.

13.25—13.35: Przerwa.

13.35—14.10: Płyty gramofonowe.

14.10—15.40: Przerwa.

15.40—15.52: Feljeton dla dzieci p. t. „O sokolach i sokolatkach” — wygl. p. A. Bogusławski.

15.53—16.05: Pogawędka dla starszych dzieci p. t. „Za pan brat z przyrodą” (Wędrowki narodów).

16.05—16.35: Płyty gramofonowe.

16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.

16.40—17.00: „Skrzynka pocztowa” — dr. Marian Stępowski.

17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

18.00—18.20: Odczyt.

18.20—19.15: Transmisja z Ciechocinka, Muzyka lekka i taneczna z „Europy”. Orkiestra Karasińskiego i Katuszka.

19.15—19.35: Rozmaitości.

19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radiowy.

19.45—20.00: Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następný, repertuar teatrów.

20.00—20.40: Transmisja ze Lwowa słuchowska p. t. „Alohe — dziewczyna z wyspy” Jerzego Tępy.

20.40—20.55: Kwadrans literacki p. t. „Rozmowa z papugą” — Stanisława Wasylewskiego.

20.55—21.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Zbigniew Dymmek (fart.) i Józef Muziela (skrz.).

21.55—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.

22.00—22.05: Komunikat Gł. Wojskowej Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej.

22.05—22.25: Muzyka taneczna.

22.25—22.40: Płyty gramofonowe.

22.40—22.50: Wiadomości sportowe.

22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.30: DAVENTRY, Koncert symfoniczny z Bournemouth.

20.00: ZURICH (Beromuenster). „Grób nieznanego żołnierza”, tragedia Pawła Raynala.

20.00: DAVENTRY, Wieczór Bacha. Tr. z Queen's Hallu.

20.30: MONACHJUM. „Król Ninkolo”, sztuka Franka Wedekinda.

20.45: RZYM. „Abraham i Izaak”, słuchowisko biblijne Feo Belcari'ego. Muzyka Ildebranda Pizzetti'ego.

21.00: BRUKSELA, Tr. koncertu z Kursalu w Ostendzie.

21.20: SZTUTGART. „Zaginiona Afryka”, słuchowisko Oskara Ludwika Brandta.

Strusi żetonik.

Dr. X. — kolega nietylko z czasów szkolnych, ale i ze studiów — powrócił z urlopu, który spędził częściowo w Belgii.

Gdy się ogląda człowieka, przybyłego prosto z zagranicy — chciałoby się spojrzeć w jego postaci, w jego stroju, w jego spojrzeniu bodaj coś takiego — co pochodzi z tamtej strony 400 złotych opłaty za paszport zagraniczny...

Jest! Jest mała ewokacja obcego kraju: żeton w butonierce. Niema na nim ani znaków stowarzyszenia sportowego, ani korporacji, ani zrzeszenia lekarskiego, jest tylko na czarnym tle biały napis:

„Ne me parlez pas de la crise”.

Co w tłumaczeniu na polski znaczy mniej więcej:

„Proszę ze mną nie wszczynać rozmowy o kryzysie”.

Po likwidacji Kuratorjum w Łodzi.

Urzednicy znajdują zatrudnienie w innych kuratorjach. — Sprawa wypłaty uposażeń.

Jak już donosiliśmy, przed paru dniami na terenie Ministerstwa w. r. i o. p. znalazła się sprawa technicznej likwidacji kuratorjum szkolnego w Łodzi.

Na konferencji tej postanowiono już z dniem 31 sierpnia r. b. wszystkie papiery, wyciągi, akta i t. d. przenieść do Warszawy, tak, że na dzień 1-go września, to jest pierwszego dnia roku szkolnego kuratorjum łódzkie będzie stanowiło z kuratorjum warszawskim jedną niepodzielną całość, ze stałą siedzibą w Warszawie.

Liczba wizytatorów oraz reszty per-

sonelu, nie została zmniejszona.

Wszyscy dotychczasowi urzednicy kuratorjum, znajdują zatrudnienie bądź to w kuratorjum warszawskim, bądź też w poznańskim, do którego jak wiadomo przyłączono kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego.

Co do wypłaty uposażeń, wszystkim pracownikom, zatrudnionym w oświeceniu którzy dotychczas podlegali kuratorjum szkolnemu w Łodzi, to gaże ich płatne na dzień 1-go października r. b., wypłaci jeszcze Łódź, a następnie będzie wypłacała już Warszawa.

Liczne wypadki utonięć w województwie łódzkim.

W rzeczce pod Łęczycą kąpać się zatoneli dwaj bracia, 20-letni Stefan i 23-letni Tomasz Stefaniakowie, mieszkańcy pobliskich Czajkowiec.

Tonącym spieszył z pomocą niejaki Kulecz mieszkaniec tejże wsi, który również zaczął tonąć. Kulecza wyratowali przepływający w tym czasie kajakowcy.

Ponadto uratowano pod Łęczycą 6

osób, kąpiących się wzdłuż wybrzeży przy t. zw. plażach dzikich.

W okolicy mostu na Warcie pod Siemradem zaczęły tonąć dwie kobiety, nieumiejące pływać. Obie uratowano.

Również z szeregu innych miejscowości w województwie łódzkim nadchodzą liczne doniesienia o wypadkach podczas kąpieli, niejednokrotnie śmiertelnych. (p).

DYREKCJA

GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW

m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i wyższych, odbędzie się w dniach: 1, 2, 3, września r. b., o godz. 4 po południu.

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godziny 9-ej do 12-ej.

DYREKTOR

Antoni Jdźkowski.

70-5

Salon Mód

Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55.

Tel. 144-55.



MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Uczeń wszelkich dziedzin, politycy i ludzie praktyki biedzą się jak znaleźć receptę przeciwko kryzysowi. Niektóre recepty wymagają zabiegów tak poważnych, że chory — świat — nie ma odwagi na nie się zdecydować; inne zabiegi są natury mniej krańcowej — ale również bynajmniej nie łatwe do przeprowadzenia; każdy kraj z oddzielną próbuje na swoją rękę wybrnąć z opresji: jakby można było wyleczyć plucę kosztem narażenia na chorobę serca lub jelit... Wszyscy się głowią, ale w Belgii — towarzystwo higienistów wynalazło sposób prosty, łagodny i nieprzerwyjący snu: mały żetonik, na którym figurują słowa: „Proszę ze mną nie wszczynać rozmowy o kryzysie”...

Za żeton płaci się 5 franków. Pobiera je owo towarzystwo higienistów, które przeznacza dochód ze sprzedaży na cele higieny społecznej.

Nie zgłosił się jeszcze ów amerykański uczeń, który potrafi wszystko obli-

czyć, ale zgłosił się napewno i orzeknie: jeśli wszyscy ludzie na całym globie kupią taki żetonik, to powstanie olbrzymi przemysł żetonowy. Bezrobotni znajdą zatrudnienie w każdym kraju, higiena podniesie się na całym świecie. Kasy chorych będą wypłacały regularnie pensje pracownikom; ruszy przemysł; w zdrowym ciele obudzi się zdrowy duch, kryzys minie, minie bezpowrotnie. — Wszystko dzięki małemu żetonikowi z Belgii.

Znajdą się tacy, którzy nam zarzucą, że jest trochę przesady w tem naszym ujmowaniu akcji higienistów belgijskich. Zgoda. Ale że w całej tej akcji jest bardzo wiele strusiej polityki, z tem zgodzi się każdy.

W domu powieszono nie mówi się o sznurku. W domu rażonego kryzysem — nie mówi się o kryzysie. Najlepiej schować głowę w piasek: wpiąć do butonierki żetonik „antykryzysowy”. Dzięki niemu ludzkość nabierze wiary w dobre czasy, które przyjdą, zapomni o

Piotrków Trybunalski

SPŁOSZONY KOŃ ZRANIŁ DWUCH LUDZI.

Ulicą Piłsudskiego koło przejazdu kolejowego jechała furmanka. Gdy furmanka znalazła się już przy moście kolejowym, przejechał parowóz kolejowy który dał sygnał. Koń się spłoszył i padł na chodnik, raniąc lekko Izraela Janowskiego i Mariannę Ostrowek, którzy przewieziono do szpitala.

KRADZIEŻ.

Nieznani sprawcy skradli ze mieszkania Ruchli Cymbler (Litewska 19) parę złotych kolczyków wartości 100 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

TAJEMNICZY STRZAŁ W CZASIE BÓJKI.

W Uszczynie pod Piotrkowem został podczas bójki postrzelony z rewolweru w szyję Władysław Zawisłak, zam. w Piotrkowie przy ul. Sulejowskiej 39. Dotychczas jeszcze nie ustalono, kto był sprawcą postrzelenia.

Z KOLONIJ LETNICH

W dniu 25 bm, wracając do Łodzi dzieci drugiego turnusu, wystane na kolonie letnie przez Kuratorjum Komitet Kolonij Letnich,

Dzieci z kolonij w Nowosolnej przyjeżdżają między godz. 10 a 11-tą na Plac Szkoły Powszechnej przy ul. Nowo-Marysińskiej z Tuszyna o godz. 11 min 10 na Plac Reymonta, z Dłutowa o godz. 20 min 30 do szkoły przy ul. Kopernika Nr. 50, z Wolborza, Czarnocina i Tomaszowa Mazowieckiego na dworzec Fabryczny o godz. 12 min 45, a z Sulejowa o godz. 15 min 29, z Błaszak na dworzec Kaliski o godz. 20 min 24, z Głowna o godz. 15-ej. Ogółem przyjeżdża do Łodzi z kolonij 1456 dzieci. Dzieci te były na kolonjach przez 4 tygodnie w 10-ciu zdrowych i suchych miejscowościach województwa łódzkiego. W ciągu 2-ech turnusów korzystało z kolonij około 2,700 dzieci publicznych szkół powszechnych m. Łodzi i 100 najbiedniejszych chłopców z przedmieścia Łodzi — Chojen.

BEZPŁATNIE

PORADY DLA KAŻDEGO

Szczęście i powodzenie Twoje zależne jest od gwiazd i planet, które od przyścia na świat wywierają wpływ na Twój los, życie i przeznaczenie, charakter, skłonności i zdolności.

Znając swój horoskop, uświadomiamy sobie co nas spotkać może w przyszłości i obliczyć terminy wydarzeń mogących nastąpić w Twoim życiu.

Dla otrzymania bezpłatnego horoskopu, napisz imię, rok i datę urodzenia, otrzymasz opracowane naukowo przy pomocy MEDJUM porady i wskaźniki jak uniknąć niepowodzeń.

Na kosztu kancelaryjne i przesyłkę horoskopu bezpłatnego, nadesłać jeden złoty (znakci pocztowe). ADRES: Marja BICZ, WARSZAWA, ul. Koszykowa 28, m. 34.

UWAGA!

„Express Ilustrowany” i „Republika”

do nabycia w INOWŁODZU w sklepie Lewenberga

w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach 40-1 obok Inowłódza.

SPORT

Zmiany w reprezentacji

Łodzi na mecz z Poznaniem.

W związku z zbliżającym się terminem międzynarodowego meczu piłkarskiego reprezentacji Łodzi z Poznaniem, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu, dowiadujemy się, że kapitan związkowy p. Otto prze prowadził w proponowanym poprzednio składzie pewne zmiany ze względu na kontuzje niektórych piłkarzy poprzednio wyznaczonych.

Ostateczny skład reprezentacji Łodzi przedstawia się obecnie następująco bramka: Frymarkiewicz (ŁKS), Wojcie chowski (ŁKS), obrona: Karasiak (ŁKS) Kunelski (SKS) pomoc: Jańczyk (ŁKS), Kahan (Hakoah), Welnic (ŁKS), Durka, Herbstreich (ŁKS), Klimczak (Turyści), Sowiak i Król (ŁKS), Rezerwa: Frankus (Turyści). W składzie powyższym nie zostali uwzględnieni piłkarze ŁTSO, gdyż drużyna ta gra w niedzielę mecz o wejście do Ligi z bydgoską Polonią.

Echa spotkania

Ł. K. S. — 22 p. p.

W związku z meczem niedzielnym ŁKS — 22 p. p. w Siedlcach, który zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 2:1, dowiadujemy się, że sędzia p. Walczak nie uznał aż czterech bramek zdobytych na początku meczu dla ŁKS-u przez Herbstreicha (2), Króla i Szałapskiego, przyczem conajmniej dwie z tych bramek były zupełnie prawdziwe.

Charakterystyczne, że jedną z tych bramek p. Walczak odgwizdał i piłka znalazła się na środku boiska, lecz pod wpływem sędziego liniowego cofnął swą decyzję i dopiero kiedy piłka po raz piąty z rzędu znalazła się w siatce 22 p. p. sędzia uznał ją jako pierwszą bramkę dla ŁKS-u.

Łódź — Warszawa.

Rewanżowe spotkanie reprezentacji robotniczych.

W nadchodzącą niedzielę, z okazji przypadającej 5-ej rocznicy istnienia Łódzkiego Robotniczego Komitetu Sportowego będą się odbywać w ciągu całego dnia (od godz. 9-ej rano) w Łodzi na boisku Widzewa zawody sportowe klubów robotniczych.

W ramach zawodów zostanie rozegrany rewanżowy mecz footballowy między reprezentacjami Łodzi i Warszawy, przyczem miasto nasze reprezentować będzie znajdujący się w doskonałej formie Widzew, zaś Warszawę zespół złożony z graczy Skry, Maryonetu i Znicza - Pruszkowa.

Pozatem odbędzie się błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale Widzewa, Turu, Szternu i Morgenszternu z Łodzi Skry i Ruchu z Piotrkowa, Turu i Szternu z Pabjanic, Gwiazdy z Kalisza i Szternu ze Zduńskiej Woli.

Również zostanie rozegrany turniej błyskawiczny piłki koszykowej i siatkowej zespołów męskich, odbędą się po pisy gimnastyczne i zawody lekkoatletyczne. Ceny wejścia minimalne, przed poł. 20 gr. i po poł. 50 gr.

Finał hazeny

o mistrzostwo Polski.

Finały hazeny o mistrzostwo Polski odbędą się w Łodzi dnia 3 i 4 września przy udziale mistrza Łodzi — ŁKS, mistrza Warszawy (Legia lub Polonia) i mistrza Poznania — Warta, której udział jest jeszcze wątpliwy.

Pierwszego dnia t. j. 3 września ma się odbyć mecz między Wartą a mistrzem Warszawy, zaś drugiego ŁKS spotka się ze zwycięzcą meczu z dnia poprzedniego, przyczem jedno to spotkanie zadecyduje o tytule mistrza Polski. Należy zaznaczyć, że wobec niezgłoszenia się Cracovji, ŁKS wchodzi do finału walcoverem.

Mecze w grach sportowych okręgu łódzkiego o mistrzostwo w klasie B i C mają się rozpocząć w nadchodzącą niedzielę.

Pomysłowi złodzieje i oszuści

popisali się wczoraj w kilku wypadkach.

Złodzieje w roli tragarzy.—Rycerze damy na szosie Pabjanickiej.

(gr) Zdawałoby się, że w dzisiejszych ciężkich czasach spryt złodziejski, pomyślność w wykonaniu często dowcipnych planów kradzieży albo oszustw już zanikają. Naogół złoczyńcy nie przebiegają w środkach: napadają z nożami albo kijami w rękę na tych, których można obłupić, bić i mordują.

Tylko wczorajszy dzień był wyjątkowy: był dniem popisu zamierzającej przebiegłości złodziejskiej. Kilka wypadków równocześnie, a jeden sprytniejszy od drugiego — oto żniwo, jakie zebrałiśmy w księgach władz śledczych.

Najdowcipniejsi byli złodzieje, którzy zoperowali mieszkanie Stanisława Skrzosa przy ul. Wrzesińskiej 96. Przypomina się przygoda Arsena Lupina, kiedy to ów gentleman - włamywacz mimo najskrupulatniejszej ochrony mimo straży i wartowników, wyniósł z zamku conajcenniejsze meble i co najpiękniejsze obrazy.

Podobnie działo się u p. Skrzosa. Złodzieje przyszlizli w biały dzień, otworzyli wprawdzie wytrychami, ale tak wprawnie, że nikt nie zauważył, by zamiast kluczy mieli ci panowie w dłoniach jakieś mniej niewinne narzędzia do otwarczenia drzwi.

Po otwarciu rozpoczęła się regularna przeprowadzka. Panowie, których wszyscy brali za tragarzy, wynosili jeden mebel za drugim i ładowali na rowłwagę. Rowłwaga czekała na podwórzu, a koń najspokojniej żarł świeżo podsypany obrok.

Tragarze" napracowali się rzetelnie. Poskładali łóżka, rozłożyli na cze-

ści garderobe, znieśli sofę i komode, wszystko ostrożnie, baczac, by się co nie poobijało: powyścielali potem meble galganami, żeby się nie otarły, i jazda!

Dopiero potem ktoś zatrzymał pana Skrzosa, bawącego na letnisku i zagadnął go dokąd się przeprowadził.

— Mam dopiero zamiar przeprowadzić się ale nie wcześniej aż wrócę z letniska — odparł p. Skrzos.

Znajomy, który dopiero co przybył z miasta zapewniał pana Skrzosa, że ten przeprowadził się właśnie wczoraj. Pan ten dodał, że to nieładnie tak zatajać wszystko przed życzliwymi ludźmi.

Obaj posprzeczali się mocno: mało się nie pobili: Skrzos mówił, że się nie wyprowadził, a jego znajomy, że tak.

Złodzieje, podobnie jak i inni lokatorzy domu przy ulicy Wrzesińskiej 96, musieli widocznie słyszeć coś nie coś o zamiarach zmiany adresu ze strony p. Skrzosa. Skorzystali z tego, zajęchali w biały dzień pod mieszkanie ustępującego lokatora i wynieśli spokojnie i w porządku wszystkie rzeczy.

Pomysłowość już w mniejszym stylu zdradził opryszkowie których ofiarą padł portfel Ignacego Wajmana, wieśniaka ze wsi Ksawerów. Wajman przyjechał do Łodzi po zakupy. Zabrał sporo grosza, kupił coś nie coś do domu i kupił pół litra wódki do „wypicia na miejscu”.

Kolysząc się mile ra nogach, Wajman plynął szosą Pabjanicką ku domowi. Droga była daleka — nim zajdzie

do zagrody nikt nie powie, że miał w ustach choć kieliszek wódki.

Koło stawów Krauzego do pana Wajmana zbliżyła się jakaś niewiasta. Czego chciała?... Chciała, by Wajman od niej czegoś chciał. Kolonista, jako, że miał w czubie i że było trochę już ciemnowanie nie myśląc wdał się z tą panią w rozmowę. Nie widział, że była brzydka jak noc na szosie Pabjanickiej.

Nie zdążył się Wajman, którego mowa z powodu wódki była trochę zwolniona, na dobre rozgadać, a już od stawów nadeszło aż czterech panów:

— Przepraszam, czy pan tę panią zna osobiście, czy z widzenia?..

Takie było pytanie czterech rycerzy jednej samotnej damy z szosy Pabjanickiej.

— Ja wcale tej pani nie znam., — wyjąkał Wajman.

Na to jeden z panów chciał od razu Wajmana bić. Drugi mówił, że nie trzeba tak od razu, że najpierw należy mu nawymyślać. Inny znów był zdania, że wogóle bicie nie przystoi... I w ten sposób zaczęli się ci panowie szamotać między sobą. Wajman w środek: chciał ich umitygować uspokoić, pogodzić.

Snuł się od jednego do drugiego, ten go szarpnął, tamten szturgnął, a on wciąż w kółko:

— Panowie, panowie szanowni, przecież tak nie można.

Panowie szanowni wreszcie się pogodzili. Pożegnali się z Wajmanem:

— Gdyby nie pan, toby się tutaj krew polała — rzekli na pożegnanie i dłoń mu uściśnili.

Wajman znów porylnał ku domowi. Tylko mu coś łzej było. Jakby ktoś ładunek z okretu zabrał.

Nagle Wajman cap się za kieszeń! Wytrzeźwiał nagle. Portfel z 280 złotych znikł.

Ostatni wybieg złodziejski był niegłupi, ale wstydić się powinien oszust że jako ofiarę wybrał sobie małego Janka Szczepaniaka — 12-letniego chłopca. Ojciec posłał Janka po kiełbase do masarni na ulicę Kilińskiego 225. Dał mu 20 złotych.

— A uważaj, żebyś nie zgubił, — przestrzegal go ojciec.

Chłopiec uważał: co chwila wyjmował banknot z kieszeni.

Uważał również i oszust.

Zbliżył się do małego Janka i zaproponował mu, by odniósł do pewnego pana na Kilińskiego pod 227 koperte, w której jest 80 złotych.

— Dostaniesz za to, kawalerze, 2 zł.

Janek zgodził się z radością. Z radością wręczył również temu panu na jego żądanie 20 złotych na zastaw. Gdy wrócił, nie znalazłszy oczywiście nikogo pod numerem 227 i począł się rozglądać — tego pana już nie było. W kópercie były stare gazety.

Tak się wczoraj spisali złodzieje łódzcy.

Z CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZAW. ROB. I ROBOT. PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

W dniu 20 sierpnia b. r. w sali Okręgowej Rady Klasowych Związków Zawodowych ulica Piotrkowska 73 odbyło się ogólne zebranie członków Centralnego Związku Zaw. Rob i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Łodzi.

Zebrańie ogólne zajął przewodniczący Okręgowej Rady Stefan Pluciennik

Na przewodniczącego ogólnego zebrania został powołany p. Edward Giebler, na sekretarza Ziemięwicz, na asesorów Oskar Kaszner, Bruno Rejl, Stanisław Wanatowski i Smydt.

Do Zarządu zostali wybrani: Giebler Edward (przewodniczący), Kaszner Oskar (wiceprzewodniczący), Rupert Aleksander (sekretarz), Lejb Henryk (skarbnik), Ziemięwicz Franciszek, Gierczyński Józef i Cyniak Stanisław.

Komisja Rewizyjna: Adler Bruno (przewodniczący), Rejl Bruno, Wanatowski Stanisław.

Delegatów postanowiono wybrać na miejscu w fabrykach.

Nieście pomoc najbardziej

Magistrat znów interwenjuje

w sprawie odebrania miastu prawa egzekucyj podatkowych

(i) W dniu wczorajszym udali się ponownie do Warszawy, do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa skarbu przez Ziemięcki i ław. Kuk, cel m interwenjowania w sprawie przejęcia egzekucji podatkowych przez władze skarbowe. Starają magistratu, aby samorząd łódzki zatrzymał prawo egzekucji należnych podatków trwają już bar dzo dawno, dotąd jednak nie zostały jeszcze uwieńczone pomyslnym rezultatem.

Tym razem węc przedstawiciele magistratu pragną otrzymać ostateczną od powiedź, by ewentualnie przystąpić do reorganizacji wydziałów podatkowego i finansowego.

Ponieważ scalenie egzekucji podatkowych w urzędach skarbowych nastąpiło już częściowo, a zakończone zostanie we wszystkich miastach w dniu 1 września, związek miast polskich powziął w tej sprawie specjalną rezolucję, którą przesłał, przed wysłaniem do władz centralnych do zaopiniowania wszystkim samorządom.

Chodzi o to, aby w wypadku, gdy władze centralne ostatecznie zdecydują o przekazaniu czynności egzekucyjnych urzędom skarbowym, samorządom przysługiwało prawo przynaglenia swych płatników i pobierania przez nich należności przez swych funkcjonariuszy, którzy otrzymują urzędową nazwę poborców komunalnych. Samorządom nie będzie jednak w tym wypadku przysługiwało prawo pobierania jakichkolwiek kosztów z tytułu wysyłania do płatników swych funkcjonariuszy, wzgl. z tytułu wysyłania upomnień.

W sprawie ponoszenia kosztów egzekucyj nieściągalnych, związek miast stoi na stanowisku, że koszty nie powinny obciążać, jak dotychczas, magistratów, lecz te urzędy skarbowe, które miały obowiązek wyegzekwowania należności.

Sprawą tą zaimię się magistrat na najbliższym posiedzeniu, po otrzymaniu ostatecznej odpowiedzi z ministerstwa praw wewnętrznych odnośnie swych starań.

Akcja pomocy bezrobotnym

podjęta zostaje przez komitet grodzki w Łodzi.

(i) Zbliżający się sezon jesienny naręcza nową troskę o los bezrobotnych i ich rodzin. W roku ubiegłym główną akcję opieki nad pozbawionymi pracy i ich rodzinami prowadził wojewódzki komitet nieszczęścia pomocy najbardziej potrzebującym. Akcja ta wyrażała się w udzielaniu pomocy bezrobotnym przez dożywianie ich rodzin i zaopatrywanie w odzież.

W ciągu lata działalność komitetu nieco się zmniejszyła, w dalszym jednak ciągu utrzymywane były bezpłatnie kuchnie, w których bezrobotni otrzy-

mywał przynajmniej raz dziennie posiłek.

Obecnie komitet rozpoczyna znów intensywną działalność. Projektowane jest wydanie odezw do ludności m. Łodzi, w której zachęciłoby się wszystkich do składania ofiar na rzecz bezrobotnych. Następnie projektuje się urządzanie co niedzielę kwost na ulcy, w teatrach i kinach jak również zorganizowania lotnych koncertów.

Dokładny plan akcji tegorocznej opracowany będzie w najbliższym czasie.



Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

„Na szkodę wierzycieli” ...

Szereg organizacji gospodarczych podjął starania o nowelizację niektórych przepisów, mających wejść już za 2 tygodnie w życie do polskiego kodeksu karnego. Chodzi zwłaszcza o przepisy, zawarte w rozdziale o przestępstwach na szkodę wierzycieli, które stanowią istotnie niepowszednia w wielu kierunkach sankcję karną.

Nie wchodząc w szczegółową analizę tych przepisów pod kątem widzenia obrotu gospodarczego wskażemy tylko dla przykładu, że odtąd będzie czynem karnym lekkomyślne pogorszenie własnego położenia majątkowego m. i. przez „zawieranie oczywiście ryzykownych umów” o ile nastąpi niewypłacalność. Będzie także czynem karnym o ile się „w celu pokrzywdzenia wierzycieli, nie mogąc zaspokoić wszystkich, spłaca lub zabezpiecza niektórych tylko”. Itd. itd.

Na ile pierwszego przepisu sędzia ocenić będzie czy transakcja która doprowadza do niewypłacalności jest „oczywiście ryzykowna”. Na ile drugiego — czy spłata (nb. rzetelnie istniejącej wierzytelności) nastąpiła w celu pokrzywdzenia wierzycieli, przyczem nie o bardziej rozciągliwą wykładnię może śmiało podjąć pod tę normę karną wszelkie t. zw. regulacje będące najzdrowszym sposobem ludwidłalnogo pozasadowego likwidowania niewypłacalności.

Jak widzimy — ręka karząca państwa ingerować sferę nadwyras trudną do jednolitego uchwycenia bez reszty pod strychulec definitywny, bardzo przytem delikatną i wrażliwą. Słowem — w sferę w której każda ingerencja może zawsze więcej uczynić szkody aniżeli przynieść korzyści.

Ocena stanów faktycznych w dziedzinie o której mówimy jest nadwyras trudna. Wymaga specjalnego głębokiego przygotowania ekonomicznego i świetnej orientacji w bieżących przejawach życia gospodarczego. Jedno i drugie wymaga wielu lat specjalnych studiów i prac. Nie można ich wymagać od każdego sędziego karnego, zaabsorbowanego innymi zagadnieniami. Światlejsi sędziowie zapewne okażą wielką wstrzemięźliwość w stosowaniu nowych norm, których nieumiejętne użycie może okazać się dla obrotu gospodarczego wysoce niebezpieczne.

Próby wychowania obrotu gospodarczego ostremi sankcjami karnymi są zazwyczaj mało owocne. Dr. A. Z.

Litwa zrywa

z monopolem szwedzkim.

Według doniesień „Berliner Tageblattu”, bawił już po raz drugi w ostatnich tygodniach w Kownie, dyrektor szwedzkiego monopolu zapalczanego Karlberg, w celu pertraktacji z rządem w sprawie dalszej prolongaty 20 milionów litów, które syndykat zapalczanym w Litwie z tytułu umowy monopolowej. Przedstawiciele rządu litewskiego oświadczyli, według doniesień tegoż dziennika, że rząd litewski nie zgodzi się stanowczo na dalszą prolongatę układu. Jednocześnie zamierza rząd litewski przedłożyć radzie państwa projekt anulowania układu zawartego ze szwedzkim monopolem zapalczanym. W związku z tem, zamierzone jest uruchomienie 2 litewskich fabryk zapalek we własnym zakresie.

Dalsza haussa na giełdach bawełnianych.

Zwyżka wynosi 8 do 15 punktów.

(ic) W dniu wczorajszym doniesiliśmy o podwyższeniu cen przędzy bawełnianej w Łodzi, co spowodowane zostało podwyżką cen surowej bawełny na giełdach światowych. Haussa, która datuje się już od kilkunastu dni, jeszcze się jednak nie zakończyła. Ostatnie dni znów przyniosły podwyżkę cen surowej bawełny.

I tak w porównaniu z notowaniami z dnia 16 sierpnia, w dniu wczorajszym na giełdzie nowojorskiej bawełna zwyżkowała o blisko 15 punktów, na giełdzie liverpoolskiej — o 10 punktów, na giełdzie bremeńskiej — o 8 do 10 punktów, czego dowodem są następujące notowania:

Nowy Jork, październik notowano 16 b. m. 7.54, a 22 b. m. — 7.69.

Liverpool, październik notowano 16 sierpnia 5.64, a 22 sierpnia — 5.74.

Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie „Bracia Lew”, sprzedaż gotowych ubiorów w Brzezinach Łódzkich przy ul. Sienkiewicza 7, a następnie o dodatkowym roztoczeniu upadłości na właściciela pomienionej firmy — Jonasza Lwa.

Pełnomocnik upadłego Lwa, adw. Anna Henerowicz - Przybyszewicz złożyła oświadczenie na wyżej wspomnianych w Brzezinach Łódzkich przy ul. Sienkiewicza 7, a następnie o dodatkowym roztoczeniu upadłości na właściciela pomienionej firmy — Jonasza Lwa.

Sąd, uwzględniając oba powyższe wnioski, postanowił zadość uczynić upadłości firmie „Bracia Lew” oraz jej właściciela Jonasza Lwa oddać i skutki wyroków z dnia 2 i 9 sierpnia r. b. uchylić.

W sprawie upadłości Icka i Fajgi

90 milionów dolarów

na sfinansowanie rynku bawełnianego.

Według informacji z kół handlu bawełnianego, rząd amerykański projektuje realizację nowego planu uzdrowienia rynku surowca bawełnianego. Według tych projektów, ma być utworzony specjalny syndykat o kapitale 90 mil. dolarów, celem zakupienia 3 mil. bel bawełny.

Nowa ta organizacja podlegać ma całkowicie kontroli Federalnego Urzę-

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy zapotrzebowaniu bardzo małym. Notowano: Belgia 124, Gdańsk 183.55, Holandia 359.35, Londyn 30.90—30.85, New York 8.92, New York kabel 8.925, Paryż 34.99, Szwajcaria 173.40; transakcja dokonana, a nienotowana dewiza na Pragę 26.39; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.30, banknoty dolarowe 8.90.85. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.20, funt angielski w gotówce 30.85, korona czeska 26.10, szyling austriacki 107.25, frank szwajcarski 174.10, frank francuski 34.95, rubel złoty 4.66 i pół, dolar złoty 8.92, rubel srebrny 1.42, bilon 0.58.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym panowała tendencja bardzo mocna, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego, które mi dokonano dość znacznych obrotów. Również w poszukiwaniu były akcje metalurgiczne i cukrowe. Notowano: Bank Polski 74.50—75, Sole Potasowe 75, Cukier Warsz. 21.25 Starachowice 8—8.25 za akcje Lilpowa chciano płacić 11.75, za Nobla 3, za Ostrowieckie 23. Akcje

Brema, październik, notowano 16 sierpnia 8.11, a 22 sierpnia — 8.18.

W takim samym stosunku zwyżkowały pozostałe miesiące, przyczem w dalszym ciągu notowana jest na giełdach mocniejsza tendencja.

O ile notowania giełdowe wykazały dalszą zwyżkę, należy spodziewać się znów podwyżki cen surowej bawełny w Łodzi.

Tymczasem wszystkie tutejsze firmy bawełniane systematycznie, co kilka dni podwyższają ceny tkanin bawełnianych. Ale nie bacząc na podwyższenie cenników zapotrzebowanie na tkaniny nie tylko się nie zmniejszyło, ale przeciwnie, znacznie się w ostatnich dniach wzmoгло. Tłumaczy się to tem, że kupy, w obawie przed dalszą zwyżką cen, starają się uzupełnić swe składki możliwie wcześniej.

małż. Wilner, prowadzących w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 3 piekarnię i sklep pieczywa, na ostatniej sesji syndykatem tymczasowym mianowano wierzyciela — kupca — Dawida Cynamona, który na zebraniu wierzycieli otrzymał największą ilość głosów.

Zebrani wierzyciele w dniu 9 sierpnia r. b. w sprawie upadłości firmy „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 119, wobec zrzeczenia się syndykata ostatecznego pełnienia funkcji sprawowanych przezeń, obrali syndykatem ostatecznym wierzyciela Osvalda Grebsza.

Sąd wybór ten przyjął do wiadomości.

W sprawie upadłości Marcjanna Gaganaszewicza (Łódź, 11 Listopada Nr. 12) zezwolono na otwarcie sklepu wspomnianej firmy i komisowa sprzedaż wyrobów państwowego monopolu spirytusowego.

du Rolniczego, który, jak wiadomo, przez szereg lat prowadził akcję interwencyjną, mającą na celu stabilizację cen surowej bawełny przez utrzymanie pewnej części zbiorów tego surowca poza rynkiem. Analogicznie do akcji interwencyjnej Federal Farm Boardu, nowo utworzony syndykat ma utrzymywać po za rynkiem pewną znaczną ilość bawełny w okresie jednego roku.

Rudzkiego były w zaofiarowaniu po kursie 5.25. Dzisiejsze zebranie giełdy papierów procentowych odbyło się pod znakiem mocnej tendencji dla pożyczek państwowych, t. zw. premjówek. Dla pozostałych przeważała tendencja słabsza, przy obrotach dość ograniczonych. Jedynie dużych obrotów dokonano 7 proc. Pożyczką Stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. Budowlana 35.90—36.15, 4 proc. dolarowa 48.50—48.60, 4 proc. Inwestycyjna zwykła 97.50—97—97.50, serjowa 104.50—103, 5 proc. Konwersyjna 37, 6 proc. dolarowa 55.50, 7 proc. Stabilizacyjna 53.75—54.50—53, 10 proc. kolejowa 101, 4 i pół proc. ziemskie 39.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 51, 4 i pół proc. Warszawy 45, 5 proc. Warszawy 48, 8 proc. Warszawy 59 i pół — 58.88, za tysiąc 59.75, 10 proc. Lublina 57.50, 8 proc. Łodzi 57.25. Transakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 55.75, 6 proc. m. Warszawy 6-ta emisja 37, za 7 proc. kolejowa chciano płacić 30.50, za 7 proc. ziemskie 29, za 8 proc. ziemskie dolarowe — 59, za 10 proc. Radomia — 56, za 10 proc. Siedlec 52,

Likwidacja komisji do badań bolączek kupiectwa.

(ic) Jak się dowiadujemy, komisja dla spraw handlu, która przez trzy miesiące pracowała i analizowała bolączki kupiectwa, została obecnie, na skutek decyzji ministra przemysłu i handlu zlikwidowana.

W związku z tem organizacje kupieckie zamierzają wystąpić do ministerstwa o ponowne powołanie tej komisji do życia, celem rozpatrzenia szeregu aktualnych spraw, obchodzących żywo całe kupiectwo.

Umarzanie kar za zwłokę

przysługuje prezesowi izby skarbowej.

(ic) Izba skarbowa w Łodzi otrzymała wczoraj okólnik ministerstwa skarbu upoważniającego prezesa izby na podstawie art. 1 i 5 ustawy z dnia 10 stycznia r. b. o spłacie zaległości podatkowych, do umarzania kar za zwłokę, przypadających od zaległości w podatkach, wymienionych w tem rozporządzeniu.

Powyzsze ulgi udzielane będą indywidualnie, na należycie umotywowane podania płatników, przyczem stosowane będą w wyjątkowych wypadkach, gdy uiszczenie kar może narazić gospodarstwo egzystencję płatnika.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 959 ton, w tem żyta 330 ton. Uposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: — żyto 16—16.25, pszenica jednolita 26—27, zbierana 26—26.50, owies jednolity 17—18, zbierany 16—17, jęczmień na kaszę 16 i pół — 17, browary 17.50—18, groch polny jadalny 26—29, „Victoria” 26—29, rżepak zimowy 35—36, siemie niemieckie 90 proc. 31—33, mąka pszenna luksusowa wym. 40—50 proc. 45.50, mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40—45, żytnia pyłkowa wym. 50—60 proc. 31—33, sstkowa wym. po 50 procent 24—26, razowa 95 proc. 23—25, otręby pszenne szale 12.50—13, średnie 12—12.50, żytnie 8—9, kuchy niemieckie 19—20, rżepakowe 16—16.50, słonecznikowe 40 do 44 proc. 16.50—17.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 74.50—75.
Sole Potasowe 75.
Cukier 21.25.
Starachowice 8—8.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 35.90—36.15.
4 proc. inwestycyjna 97.50—97—97.50
4 proc. inwestycyjna serjowa 104.50—103
5 proc. konwersyjna 37.
6 proc. dolarowa 55.50.
4 proc. dolarowa 48.50—48.60.
7 proc. stabilizacyjna 53.75—53.50—53.00.
10 proc. kolejowa 101.
7 proc. ziemek dolarowe 51.
4 i pół proc. ziemek zł 39.50.
4 i pół proc. m. Warszawy 45.
5 proc. m. Warszawy 48.
8 proc. m. Warszawy 59.50 — 58.88 — 59.75.
10 proc. m. Lublina 57.50.
8 proc. m. Łodzi 57.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

z dnia 22 sierpnia 1932 r.

Nowy Jork, Sierpień 7.59, wrzesień 7.62, październik 7.69, listopad 7.87, grudzień 7.87, styczeń 7.94, luty 8.01, marzec 8.08, kwiecień 8.25, maj 8.36.
Nowy Orlean, Loco 7.59, październik 7.69, grudzień 7.85, maj 8.70.
Liverpool, Loco 5.75, sierpień 5.71, wrzesień 5.72, październik 5.74, listopad 5.75, grudzień 5.77, styczeń 5.79, luty 5.82, marzec 5.84, kwiecień 5.86, maj 5.88, czerwiec 5.91, lipiec 5.93.
Egipt, Loco 8.10, październik 7.87, listopad 7.93, styczeń 8.02, marzec 8.11, maj 8.18, lipiec 8.27.
Upper Loco 7.13, październik 6.97, listopad 7.00, grudzień 7.05, styczeń 7.06, marzec 7.13, maj 7.19, lipiec 7.25.
Brema Loco 8.65, październik 8.18, grudzień 8.28, styczeń 8.38, marzec 8.49, maj 8.61, lipiec 8.73.
Aleksandria (Sakkelari's), Listopad 15.68, styczeń 15.87, marzec 16.08.

Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem, 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Belchatowa i z powrotem. Już sprzedano 2/3 działek pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemiński w Piotrkowie. Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd, informacji udziela:

- 1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95
 - 2) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
 - 3) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, tel. 66.
 - 4) w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łakowej i Legionowej.
 - 5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera).
- UWAGA: Pełnomocnik właścicieli w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333. — ZIELONA 6 — Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych

KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Tow. Kopańd

„Kazimierz” — „Juliusz”

komunikujemy, iż jesteśmy JEDYNYMI odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z boczni przy stacji Łódź-Fabryczna i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy, posługujące się nieoprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń, będą ścigane sądownie.

Składy Opałowe **ABRAMOWICZ I WODZIŚLAWSKI** Boczniice kol. tel. 147-60
Kilińskiego 68

Składy Opałowe **BOLESŁAW NEUGEBAUER** Boczniice kol. tel. 144-93
Węglowa 9 60-5

W gimnazjum Żeńskim C. Waszczyńskiej

Zielona 15, tel. 219-00

kancelaria przyjmuje zapisy od 22 sierpnia od godziny 9-ej do 14-ej. Egzamin wstępne do wszystkich klas (prócz VIII) rozpoczynają się 2-go września.

Początek roku szkolnego 1-go września b. r.

50-5

Dyrekcje Gimnazjów

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kan. elacje: 100-

I Gimnazjum Męskiego

przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11

II Gimnazjum Męskiego

przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12,

Gimnazjum Żeńskiego

przy ul. Piramowicza 6, tel. 1-7-95

w godzinach przedpołudniowych od 10-ej — 2.

Do kl. podwstępnej (A^o) przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum

Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w

w wieku od lat 5 i pół (pięć i pół)

W myśl uchwały Zarządu Tow. Żyd. Szkół Średnich

w Łodzi opłata w klasach niższych została obniżona.

KURSY HANDLOWE

I. MANTINBANDA

w ŁODZI ul. PRZEJAZD Nr. 12. Tel. 157-91

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 5-go WRZESNIA 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólna zbiórka wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliźszych informacji udziela kancelaria kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

Gimnazjum Żeńskie

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych Kat. A.

Marji Hochsteinowej

Wólczajska 23

telefon 214-27. telefon 214-27.

Zapisy nowowstępujących uczniów codziennie w godz. od 10 do 13 i 17 do 19.

50-4

OLLA
GUM

NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA”
włóknien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
równie dobre, jak nienajbardziej odrzucać.
Prawdę, we, jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką na każdej kopercie

Gimnazjum Żeńskie
KLARY WOLFSONOWEJ
ul. POMORSKA 18, tel. 207-86 (w ogrodzie)

Zapisy do wszystkich klas od wstępnych do ósmej włącznie przyjmuje kancelaria od 10-1 i 5-7 Czesne niskie dostosowane do obecnych warunków.

Przy gimnazjum istnieje wzorowo prowadzone przedszkole i 7-Klasowa Szkoła Prywatna. Lokal został powiększony o 1 piętro

UWAGA I: Jednocześnie, celem przygotowania uczniów do pracy zarobkowej, zostają otwarte Kursy Przemysłowe dla uczniów tegoż Gimnazjum.

II: Dla niezdolnych, a bardzo zdolnych uczniów dwa bezpłatne miejsca w kl. IV (konkurs).

50-3

Zapisy do wszystkich klas pierwszej w Łodzi wzorowej
7 kl. prywatnej Kozłuckiej Szkoły Powszechnej
(prowadzonej metodą szkoły pracy) oraz do 45-4

Gimnazjum Męskiego Humanistycznego Zenona POZNERA
przy ul. ZAWADZKIEJ Nr 1, III p.
od dnia 1 sierpnia w godz. 10-12 rano i 16-18 po poł. Tel. 237-27

Czesne w szkole powszechnej od 20 złotych miesięcznie.
Czesne w gimnazjum od 40 złotych (IV kl.)
Do przedszkola przyjmuje się dzieci od 4 lat.
Dzieci urzędników komunalnych i państwowych korzystają z zniżki.

Dyrekcja
Gimnazjum Humanistycznego Męskiego
I. KACENELSONA
Zawadzka 43, tel. 151-79

Zawładamla, iż zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje Kancelaria szkolna w godz. od 10-2 i 5-7.
Egzamin wstępne rozpoczynają się 1 września.

40-4

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzącego.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

GIMNAZJUM MĘSKIE
Tow. Szerz. Ośw. i W. Techn. wśród Żydów
w Łodzi, **POMORSKA 46-48**
tel. 106-84

Zapisy kandydatów przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-13.
Egzamin wstępne rozpoczyna się dnia 1-go września.
Przy gimnazjum istnieje kl. A, B, C.
Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie.

DYREKCJA

40-4

Dr. MED.
BERMAN
choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15 tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od godz. 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic. 30-2

Powrócił
Dr. med. Fischer

Choroby wewnętrzne i dzieci Allergja
przyjmuje od 9-10 i 5-8 wieczór
UL. ANDRZEJA 2 30-2
dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor
S. Kantor

Ewangelicka 2, tel. 129-45
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od 8-2 i od 5-1/9 po poł. w niedzielę i święta od 8-2. 30-2

Dr. **Ludwik Rapoport**
med. **UROLOG** 30-2

CHOROBY NEREK, PECHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.
przeprowadził się
na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40) tel. 236-90.
godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Doktor
Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30-2

Lekarz dentysta
S. Rakiszski
ZIELONA Nr. 6
POWRÓCIŁ 25-2

Lekarz Dentysta
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14. Tel. 108-33
powrócił. 30-2

Lekarz Dentysta
Jakób Rotenberg
AL. KOŚCIUSZKI 22
(Piotrkowska 79 II brama) TEL. 164-24
POWRÓCIŁ. 30-2

Do akt Nr. 1628 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajska 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 169 i Senatorskiej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do: „Juliusz Muller” fabryka bawełn i składających się mebli, maszyny do szycia i „Singer”, krosna mechaniczne, oszacowanych na sumę zł. 7675.
Łódź, dnia 20 lipca 1932 r.
Komornik: M. LIPPERT.

CASINO

JUTRO OTWARCIE

„ŻONA NA JEDNĄ NOC”

W roli głównej czarująca

MARY GLORY

Muzyka PAWŁA ABRAHAMA

twórcy: Sekretarki osobistej, Wiktorji i jej huzara, Kwiat z Hawaju.

Do akt Nr. E. 1432 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Frajdni Tyller i składających się z maszyn, oszacowanych na sumę złotych 2450. Łódź, dnia 18 sierpnia 1932 r. Komornik (-) E. KOROCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1702 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pustej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leonji Sztajnborg i składających się z pianina czarnego, oszacowanego na sumę zł. 1185. Łódź, dnia 22 sierpnia 1932 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1641 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „I. Sienicki” i składających się z towaru damskiego, oszacowanego na sumę zł. 2550. Łódź, dnia 12 sierpnia 1932 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1797 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 118, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy B-cia I. i B. Gorman i składających się z przedmioty białej, oszacowanej na sumę zł. 450. Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r. Komornik A. JALOWSKI.

Do akt Nr. 827 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Szepa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 420. Łódź, dnia 12 sierpnia 1932 r. Komornik A. JALOWSKI.

Do akt Nr. 1875 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Banku Rzemieślników Łódzkich i składających się z dużej kasy ogniotrwałej, oszacowanej na sumę zł. 765. Łódź, dnia 11 sierpnia 1932 r. Komornik A. JALOWSKI.

Do akt Nr. 1783 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Włodarskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 900. Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r. Komornik ANTONI JALOWSKI.

Doktor 30-2 KLINGER POWRÓCIŁ Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne) ANDRZEJA 2. TEL. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12.

GABINET DENTYSTYCZNY E. FUCHS NAWROT 4, Tel. 127-31 czynny godziny przyjęć od 10-2 i 4-7.

Kupię wentylator SUFITOWY używany. Wiadomość Biuro Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

OBYWATELE! ZLIITUJĄ SIĘ NAD 2-ma NIEWINIAMI CHŁOPCAMI! W piątek, 22-go kwietnia, godz. 9 wieczór przy zbiegu ulicy 11 Listopada i Zeromskiego miała miejsce utarczka między 2-ma uczniami a jakimś sierżantem i plutonowym. Obecni przy tem zażęciu proszeni są o łaskawe zgłoszenie do p. Makowera, właściciela domu przy ulicy Wólczańskiej 117, w godz. 3-5 po poł.

POSZUKUJE wykwalifikowanej KROJCZYNI-KRAWKOWEJ celem prowadzenia pracowni sukien w charakterze spółniczki. Posiadam mieszkanie z telefonem, klientelę. Referencje konieczne. Oferty sub „Ewa”.

Poszukuję wykwalifikowanej inteligentnej freblanki do prowadzenia kompletów w charakterze spółniczki. Referencje konieczne. Oferty sub „Dita”.

Dziś, Środa „Helenów” Wielki Koncert Pożegnalny M. Kusewicki Nadkantor Synagogi Warszawskiej. Akomp. pani Lichterman-Dawidowicz z udziałem Orkiestry Symfonicznej! Tobiasza Rosenberga (skrzypce), akomp. p. Dunia Taflowicz. Wejście zł. 1 gr. 4.

Do akt Nr. E. 373 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rajtera 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bcia Biderman - Farbiarnia” i składających się z 2 maszyn do prasowania materiału, oszacowanych na sumę zł. 2250. Łódź, dnia 8 lipca 1932 r. Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Drobne ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republic”

Sanatorjum dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHELMY POD ŁODZIĄ. Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada nr. 9. Kierownik: Dr. Rakowski. 15 - 2.

Do akt Nr. 1268 i 1298 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 74 i Dworskiej 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Konrada i składających się z mebli, maszyn do obróbki drzewa i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 13795. Łódź, dnia 18 sierpnia 1932 r. Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1285 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 120, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Braunera i składających się z desek i balli, oszacowanych na sumę zł. 1189. Łódź, dnia 12 sierpnia 1932 r. Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Kupno i sprzedaż ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCZODY i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

PIANINO czarne mało używane jest do sprzedania. Wiadomość ul. Al. 1-go Maja Nr. 49, m. 16, pomiędzy godz. 1 a 4 po poł.

OKAZYJNIE tania do sprzedania urządzenie pokoju stołowego. Aleja Kościuszki 27, m. 8, godz. 2-4.

DO SPRZEDAŃIA stół, kredens, biurko, krzesła. Piotrkowska 85, m. 5, od 8-10 i 3-5.

NIEBYWAŁA okazja! Pół domu w centrum, dla rzeźnika lokal składający się z sklepu, pokoju, przedpokoju oraz 2 mieszkań, warsztat obrzyni i stajnia. Dochód 5000 zł. Oferty pod „35.000”.

Lokale KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

GEGUZ przeniesiony ul. Piotrkowska 82, tel. 132-40 po gruntownej reorganizacji poleca nadal wszelkie lokale, mieszkania bez odstępnego oraz pokoje umeblowane od zł. 30.

POKOJU z używalnością kuchni do zł. 50 miesięcznie poszukuje pani izraelitka. Moge służyć najlepszymi referencjami. Oferty sub „K. L.” do admin. niniejszego pisma.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez. Ceglana 58, m. 8.

POKÓJ ze wszystkimi wygodami z niekremującym wejściem do odnieda, ul. Lipowa 20, m. 5.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Gdańska 135, m. 4, I piętro.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 79 front II piętro, tel. 164-29.

Pokój z alkowa duży, nieumeblowany do wynajęcia od dnia 1 września 1932 r. Gdańska 42, m. 3.

BACZNOŚĆ! Lekarze! Dentyści!! Odstepie 3 pokojowy lokal z wygodami i wyrobioną rentowną praktyką, w centrum Łodzi. Wiadomość: Al. Kościuszki 41. Dozorca wskazuje.

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 35, mieszkanie 8.

ODDAM sklep od zaraz. Franciszkańska Nr. 15.

DO ODDANIA ładny umeblowany pokój, wygodny, telefon, przy inteligentnej rodzinie. Zawadzka 46, m. 7.

POSZUKUJE umeblowanego, ładnego widnego pokoju z pięciorazowym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia „Stala lokatorka” do „Republic”.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, niekremujące wejście, do wynajęcia. Piotrkowska 81, m. 35, II-ga brama, 2-gie piętro, od 3-9.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z oddzielnym wejściem, centralnym ogrzewaniem, dla 2 panów. Pilsudskiego 76, m. 16.

DWA frontowe ładnie umeblowane pokoje z telefonem do wynajęcia. Kilińskiego 63, m. 7.

DO WYNAJĘCIA od gospodarza tania pokój i pokój z kuchnią. Różana 10, I p.

POSZUKIWANY natychmiast pokój na biuro, możliwie z telefonem w centrum lub boczne ulice. Oferty do „Republic” pod Biuro”.

Posady

MODYSTKA wykwalifikowana, sila sa modzielną z pierwszorzędного magazynu poszukiwana. Oferty Republica „Modystka”.

WIRFER do raszli poszukiwany. Oferty pod „Mustrowanie”.

PANIENKI potrzebne. Kafe Restaurant Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

DO 8 LETNIEJ dziewczynki potrzebna wychowawczyni z gruntowną znajomością języka hebrajskiego i niemieckiego. Zgłosić się Moniuszki 11, m. 15 między godz. 2 a 4.

POTRZEBNA wykwalifikowana, doświadczona kierowniczką przedszkola. Szczegółowe oferty sub „Przedszkole”.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski od zaraz. Ul. Lutomska Nr. 10. Zakład fryzjerski.

KTÓRY z inteligentnych panów znudzony samotnością zaofiaruje jakkolwiek pracę, milej blondyńce za skromnym wynagrodzeniem — Wzajemnie szczerą przyjaźń. Wiadomość w „Republic”.

UCZCIWA i pracowita, 6 klas gimn. poszukuje zajęcia. Moge złożyć kaucję. Oferty do „Republic” pod „I.”

Pielegniarka rutynowana przyjmuję dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79.

Nauka i wychowanie

KTO PRAGNIE SZYBKO, w ciągu 1 roku przygotować się do pracy zawodowej w handlu, w przedsiębiorstwach przemysłowych, spółdzielniach i t. p. instytucjach, niech natychmiast zapisze się do nowoczesnie zorganizowanej Jednorocznej Koedukacyjnej Szkoły Przystosobienia Kupieckiego, ul. Gdańska Nr. 45. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie w godz. od 9-ej do 2-ej po poł.

Rozmaite

POSZUKUJE wspólnika fachowca do zakładu fryzjerskiego. Wiadomość w administracji.

OD 15-20.000 złotych potrzebne pod zastaw hipoteki nieruchomości przemysłowej. Oferty „F. K.”

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Zeromskiego 84, przyjmuję do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykul i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16.

Matrymonialne.

ZAPOZNAM celem rozrywkowej przyjaźni samotną przystojną, dyskretną panią. Oferty: „Poważniejszemu”.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Zagubione dokum.

JANINA Stronczyńska, Napiórkowskiego 19, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Czestochowie.

Do akt Nr. 800 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 96 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Dawida Benjamina, Jopassa, Zelmani Geyrow i firmy „Bracia Geyzer” i składających się z maszyny do maglowania towaru i maszyny do aptrowania towaru, oszacowanych na sumę zł. 11000. Łódź, dnia 9 sierpnia 1932 r. Komornik: ST. STOPCZYŃSKI.

Letniska

GROTNIKI Wila R. Wójcickiego, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Ceny bardzo niskie. Informacje: telefon 181-78, godz. pół do 2-ej do pół do 3-ej.

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszycza. Nowoczesne, słoneczne, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. — Wiadomość: Ceglana 80 u gospodarza.

OWA SŁONECZNE POKOJE BEZ MEBLI

w eleganckim domu dla młodej pary małżeńskiej poszukiwane. Telefon 220-45 między 3-5.